Nr 101 | Wtorek 5 (18) maja 1909 r. | Rok IV.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Proreżna 13, Telefon 2464.
Administracyi i Drukarni Polskiej Kijów, Proreżna 9 Telef. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 2—3. Sekretarz od 12—2.

Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

Prenumerata:	miesięcznie	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	—.85	2.50	4.50	8.—
Zagranicą	1.35	4.—	7.—	14.—

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Odłączenie Chełmszczyzny.

Projekt wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego został w ubiegły piątek wniesiony do Dumy. Sprawa więc, od tak dawna przygotowywana, zaczyna wchodzić w okres realizacyi.

Rząd uznał za stosowne wobec spraw polskich wyjść z milcząco-niechętnej rezerwy, a przejść do działań pozytywnych. Na początek wybrał sobie sprawę Chełmszczyzny.

Nie chcemy powtarzać tego wszystkiego, co już tyle razy i w naszem piśmie, i wogóle w prasie polskiej przytaczane było, jako argumenty przeciwko krajaniu i umniejszaniu terytoryum Królestwa Polskiego. Argumenty te dadzą się streścić w sposób następujący: ani racye prawne, ani interesy miejscowej ludności — o którą niby chodzi — ani chęci nawet i pragnienia ludu ruskiego, w zgodzie tam z ludem i narodem polskim żyjącego, nie usprawiedliwiają planowanego administracyjnego podziału.

Więc inne racye działać tu muszą, które nie na interesach miejscowych się opierają. Są to widocznie wyższe racye stanu.

Powiadają — nie mamy możności sprawdzić, o ile te wersye są słuszne— że obecny rząd, z p. Stołypinem na czele, uważa operacyę odcięcia Chełmszczyzny za konieczny etap do udzielenia Królestwu samorządu ziemskiego.

Tylko bowiem w ten sposób uratowaćby się dało zamieszkały w ziemi chełmskiej i siedleckiej lud ruski od polonizacyi i od zamachów „wojującego“ katolicyzmu. Gdyby taki pogląd był rzeczywiście poglądem rządu rosyjskiego, to wynikałoby, iż, do prawa i sprawiedliwości żadnej nie przykładając wagi, ratunek widzi on jedynie w murze chińskim, między różnemi narodowościami wystawionym. Jest to hołdowanie polityce etnograficznej, której istotę i wartość niedawno mieliśmy sposobność omawiać.

Z takiej polityki etnograficznej wynika, iż w dalszym ciągu należałoby wyciąć z Królestwa część gubernii suwalskiej, zamieszkałej przez litwinów, a potem stworzyć osobne immunitety dla niemców i dla żydów, których liczba przecież dość jest w Królestwie pokaźna. W ten sposób historya wróciłaby wstecz ku swym pierwocinom, ku epoce eksterytoryalności grup osadniczych.

Czy taką jest myśl rządu — nie wiemy, ale nie byłaby ona — wobec projektu o Chełmszczyźnie — niekonsekwencyą.

Faktem jest jednak niewątpliwym, że rząd postanowił — przynajmniej w stosunku do polaków — nie kierować się wskazówkami historyi. Daleko prościej wziąć kartę etnograficzną i według niej potworzyć generał-gubernatorstwa.

Pytanie tylko polega w tem, czy taki prosty proceder nie jest zbyt prosty. A potem, jak taki proceder odbić się może na ogólnej polityce państwa, na tej racyi stanu, której przestrzegać powinien rząd.

Otóż racya stanu każe między innemi oglądać się na politykę innych państw, a szczególniej na politykę sąsiadów.

Gdy państwa mają w sobie elementy niejednolite, gdy mają do strawienia obce ciała, które się nie rozkładają, bo są żywe—to wtedy przyjęcie wobec nich danego systemu politycznego przez jedno państwo musi z konieczności pewnem echem odbić się w innem państwie, które w tych samych znajduje się warunkach.

Mówiąc konkretnie, Rosya, zastosowując pewną politykę wobec nierosyjskich narodowości, powinnaby pomyśleć, w jakim stosunku stoi ona do polityki narodowościowej swych sąsiadów.

Otóż Rosya czyniła to—ale niezupełnie trafnie. Dla państwa rosyjskiego wzorem—niedoścignionym wprawdzie—był Berlin. Z Austryi przykładu brać nie chciała.

Do roku 1905 szło się spokojnie po tej drodze, bo nie chciało się widzieć, że pod szablonem jednakowych biurokratycznych rządów istnieje rozmaitość żywych tworów. Ale od czasu październikowego ukazu otwarła się prawna możność spojrzenia na realne podłoże, które składało się nie tylko z biernej masy poddanych, ale i z organizmów narodowych.

I wówczas nawet nie spuszczono z oka Berlina, choć właśnie stosunki etnograficzne Rosyi są bardziej zbliżone do stosunków Austryi, niż Niemiec.

I wobec tych organizmów obcych stosuje się dziś bolesną politykę wiwisekcyjną.

A tuż o miedzę, w Austryi, organizmy narodowe ujęte są w ramy samorządu, na historycznej podstawie opartego.

Mamy więc dwie zasady, dwie polityki. Do przeciwieństw, jakie z innych powodów między Rosyą a Austryą istnieją, a które w ostatnich czasach znacznie się zaostrzyły, przybywają przeciwieństwa, które może stanowić będą o tem, które z obu państw z konkurencyi wzajemnej zwycięsko wyjść może.

Nad tą stroną sprawy powinien był chyba myśleć rząd rosyjski, gdy wnosił projekt o Chełmszczyźnie.

Nad tą kwestyą zastanowić się chyba powinni wybrańcy narodu rosyjskiego, którym ten antypolski projekt do zawotowania przedłożony został.

Czy pomyślą? Czy zdadzą sobie choć sprawę z tego, że sprawa Chełmszczyzny to nie jest tylko poprawka granic między generał-gubernatorstwami: warszawskiem i kijowskiem?

Wkrótce to zobaczymy.

J. B.

Z prasy polskiej.

Z powodu wniesienia do Dumy Państwowej projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny „Głos Warszawski“ pisze:

«Projekt gubernii chełmskiej jest pierwszym, specyalnie Królestwa Polskiego dotyczącym wnioskiem ustawodawczym, jaki rząd złożył do rozpatrzenia rosyjskiemu przedstawicielstwu narodowemu.

Ten właśnie pierwszy projekt jest ciosem, godzącym w najistotniejsze prawa naszego kraju i narodu, bo chce określone granice kraju potargać, zniszczyć na obszernej jego połaci odwieczne podwaliny dotychczasowego bytu, ludność zaś polską tej dzielnicy wystawić na ciężkie ograniczenia.

O tym to właśnie pierwszym projekcie, dotyczącym naszego kraju, ma się wypowiedzieć rosyjskie «sumienie narodowe» przez usta swych przedstawicieli. Rosyjskie przedstawicielstwo narodowe, owa emanacya «odrodzonej Rosyi», najtęższy i najważniejszy filar «odnowionego ustroju państwowego» — nie miało dotychczas sposobności zająć wyraźnego i zdecydowanego stanowiska wobec potrzeb naszego narodu. Obecnie po raz pierwszy już nie rząd, ale naród rosyjski przez swoich przedstawicieli ma się wypowiedzieć, czy aprobuje eksterminacyjne względem narodu polskiego zamierzenia rządu.

Stanowisko, jakie przedstawicielstwo rosyjskie zajmie wobec sprawy chełmskiej, wywrze niewątpliwie potężny wpływ na całą przyszłość stosunków polsko-rosyjskich. Zbliża się godzina próby, w której dowiemy się, czy dla większości rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego hasłem w stosunku do polaków jest: «*Vae victis!*»

Projekt chełmski.

—:o:—

Korespondent nasz petersburski doniósł już telegraficznie o tem, że projekt utworzenia gubernii chełmskiej został przez ministerstwo spraw wewnętrznych do Dumy wniesiony.

Obecnie podajemy za „Słowem“ petersburskiem treść sławetnego projektu.

Gubernia siedlecka zostaje zniesiona; wschodnia jej część będzie włączona do nowej gubernii chełmskiej, zachodnia do gubernii lubelskiej, powiat zaś węgrowski do gub. łomżyńskiej. Gubernia chełmska będzie miała sześć powiatów: biłgorajski, bielski, włodawski, hrubieszowski, tomaszowski i chełmski.

W gub. chełmskiej zachować mają swoją moc prawa dotychczasowe, a także pozostanie dawna administracya cywilna, ustrój sądów i procedura sądowa, z pewnemi wszakże zmianami i zastrzeżeniami. Zarząd wojenny i duchowieństwa prawosławnego pozostanie nadal w Warszawie.

Pod względem administracyi ogólnej nowa gubernia wchodzi w skład generał-gubernatorstwa kijowskiego, przytem generał-gubernator kijowski w stosunku do nowej gubernii będzie korzystał z praw, przysługujących generał-gubernatorowi warszawskiemu. Sądownictwo gub. chełmskiej ma podlegać jurysdykcyi kijowskiej izby sądowej, a szkolnictwo—kuratorowi kijowskiego okręgu.

W nowej gubernii tracą swą moc przepisy, dotyczące święcenia świąt według kalendarza katolickiego nowego stylu, wykładania w szkołach miejskich języków polskiego i litewskiego, wykładania w niektórych gimnazyach języka polskiego, a w szkołach prywatnych niektórych przedmiotów w języku polskim i litewskim, wreszcie przepisy, dotyczące procedury sądowej w sądach gminnych w języku polskim.

Natomiast w gubernii chełmskiej mają być zastosowane wszelkie przepisy i ograniczenia dla polaków i żydów, praktykowane w kraju Południowo-Zachodnim.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia projekt ministeryalny.

Zajścia w wiedeńskiem Kole polskiem.

—o—

Pomiędzy prezydyum Koła polskiego w Wiedniu a prezydyum klubu stronnictwa ludowego, a właściwie jego prezesem, posłem Stapińskim, przyszło do bardzo poważnego nieporozumienia, mogącego sprowadzić doniosłe a nieobliczone następstwa.

Mianowicie niektórzy członkowie Koła polskiego dowiedzieli się, że delegowani do komisyi aneksyjnej członkowie stronnictwa ludowego mają głosować przeciwko rządowi. Ponieważ zajęcie takiego stanowiska przez posłów ludowcowych, byłoby sprzeczne ze statutem Koła polskiego, który wyraźnie orzeka, że w kwestyach politycznych wszyscy członkowie muszą stosować się do wskazówek Koła polskiego — część posłów zażądała w myśl statutu, by prezes Koła, poseł Głąbiński, zwołał nadzwyczajne posiedzenie Koła celem uchwalenia dyrektywy dla wszystkich polskich członków komisyi aneksyjnej, jak mają głosować. Wobec tego prezes Koła polskiego, poseł Głąbiński, zwołał posiedzenie Koła. Skoro zebrał się dostateczny komplet, dr. Głąbiński zagajając posiedzenie, zawiadomił posłów o celu zwołania, a następnie przeczytał list posła Stapińskiego, w którym ten oświadcza, że nie uznaje obecnego posiedzenia za ważne, ponieważ prezes Koła na ostatniem posiedzeniu oznaczył termin nowego zebrania się Koła polskiego na przyszły wtorek.

Wobec tego wszelkie uchwały, mające zapaść na obecnem posiedzeniu, uważać on będzie za nieprawomocne.

W dalszym ciągu listu oświadczył poseł Stapiński, że posłowie ludowi wyjadą do kraju, dla zbadania opinii wyborców.

Podczas czytania tego ustępu poseł Fijak zawołał, «że mogą tam pozostać, podobnie jak poseł Krempa, którego od roku nie widać w parlamencie».

Z kolei zabrali głos wice-prezesowie Koła polskiego, prof. Starzyński i Stwiertnia, i oświadczyli, że zgadzają się na obecne posiedzenie, które uważają za ważne, tudzież, że solidaryzują się ze stanowiskiem profesora d-ra Głąbińskiego w tej sprawie. Nadto poseł Starzyński udowodnił na podstawie statutu, że prezes Koła polskiego ma prawo nawet własnowolnie zwoływać posiedzenia Koła i to nawet wbrew opinii wiceprezesów. Powyższe wyjaśnienie zasługuje tembardziej na uwagę, ponieważ profesor Starzyński uchodzi za wybornego znawcę prawa państwowego i specyalistę w kwestyach statutowych.

Wreszcie po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono dyrektywę, by członkowie polskiego stronnictwa ludowego głosowali w komisyi aneksyjnej solidarnie z innymi członkami Koła.

O prawo wyborcze.

—(o)—

Artykuł Korwin Milewskiego w „Rieczi“, a potem memoryał o projektowanej zmianie ordynacyi wyborczej do Rady Państwa, rozdany jej członkom, wywołały obszerną polemikę.

Atoli polemika ta nie odznacza się zbytnią rzeczowością. Naprzód obraził się p. Dejtrich za „niemców, których tam ojczyzna, gdzie dobrze“, a teraz idzie w jego ślady p. Pichno w „Kijewlaninie.“

P. Pichno ubodła także antyniemiecka wycieczka Korwin-Milewskiego. Więc przytacza cały szereg rosyjskich nazwisk posłów do Dumy i posłów do Rady Państwa z nominacyi, pochodzących z kraju Zachodniego, i ze zjadliwą skromnością zaznacza, że zapewne nie mogliby oni zastąpić pp. Wańkowicza, Jeśmana, Montwiłła i innych.

P. Pichno polemikę swoją systematyzuje w poszczególnych punktach. Nie potrzebujemy tu zaznaczać, że punkt „narodowościowy,“ w sensie powyżej zaznaczonym jest najobszerniejszy. Pozatem wszelkie wnioski opierają się na jednej przesłance: posłowie do Rady Państwa są przedstawicielami całej ludności kraju, a nie jednej klasy.

Z tego też względu p. Pichno nie zgadza się z poglądem Milewskiego, że izba wyższa nigdzie nie ma nic wspólnego z zasadą proporcyonalności, bo jest uznawana nie jako przedstawicielka woli narodu, a jako instancya hamująca i regulująca. „Przypuszczam — mówi p. Pichno — że „moderatory“ i „regulatory“ z wyboru nie miałyby nigdzie żadnego znaczenia, gdyby nikogo nie reprezentowały lub reprezentowały małą grupkę ludzi innej narodowości, aniżeli cała ludność. Rada Państwa w Rosyi nie jest w żadnym razie ani „regulatorem“, ani „moderatorem,“ tylko instytucyą prawodawczą, posiadającą takie same pełnomocnictwa, jakie ma Duma, a wybory większości jej posłów opierają się na ziemskiem wszechstanowem przedstawicielstwie. Ci wybrańcy w Radzie Państwa są takimi samymi przedstawicielami ludności miejscowej, jak posłowie do Dumy, dlatego też zasada narodowego podziału zgromadzeń wyborczych podczas wyborów do Dumy całkiem logicznie w pewnych wypadkach powinna być zastosowana przy wyborach do Rady Państwa“.

Wobec takiej zasadniczej różnicy w pojmowaniu zasady i racyi bytu systemu dwuizbowego niema oczywiście gruntu do polemiki rzeczowej, o ile ona wogóle jest z p. Pichną możliwa.

To też najsilniejszym argumentem w całej polemice może być tylko to, że białorusini i małorusini nie chcą reprezentacyi polskiej. „A ja — pisze w końcu p. Pichno — jako małorusin (!) mogę zaświadczyć p. Korwin-Milewskiemu, że jeśli ongi w sejmie warszawskim małorusini nie poprzestawali biernie na polskiem przedstawicielstwie, to teraz tembardziej nie poprzestaną.“

Wobec tej wyraźnej „woli“ wszelka argumentacya jest niepotrzebną.

(s.)

KALENDARZ.

5 (18) Ireny.

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 klub «Ogniwo»), otwarte od 10 do 3 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Ćwiczenia w P. T. G. W *poniedziałek.* Chłopcy do lat 14: 5—6; uczniowie: 6—7; druhinie: 8½—9½. — *Wtorek.* Panienki do lat 14: 5—6 druhinie: 6—7; druhowie: 9—10. — *Środa.* Uczniowie: 6—7. — *Czwartek.* Chłopcy do lat 14: 5—6; druhinie. 8½—9½. — *Piątek.* Panienki do lat 14: 5—6; druhinie: 6—7; uczniowie: 7—8; druhowie: 9—10. — *Niedziela.* Goście: 10—11 zrana.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Żytomierska Nr 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2-ej, oprócz świąt i niedziel.

Biuro Koła Kobiet Polek, otwarte od g. 1—3 po poł. codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel Funduklejowska 26 m. 1.

Z Finlandyi.

Ostatni numer «Rieczi» przynosi porównawczą tabelkę wyborów do sejmu finlandzkiego w roku 1907, 1908 i 1909. Cyfry z ostatniego roku są trochę niedokładne; wszakże tylko w kilku okręgach rezultat wyborów nie jest jeszcze wiadomy, a tych kilka okręgów da tylko niewielką poprawkę w cyfrach poniższych. Tabelka wygląda w ten sposób:

	1907 r.	1908 r.	1909 r.
Socyalni demokraci	330 tys.	310 tys.	337 tys.
Starofinowie	244	206	199
Młodofinowie	122	115	121
Szwedomani	112	103	104
Agraryusze	51	51	57
Robotnicy chrześcijańscy	14	21	23
Dzicy	18	2	4
Ogółem	891	808	845

Ilość posłów od poszczególnych partyi wkrótce się wyjaśni.

Porwanie Łopuchinówny.

Pamiętamy wszyscy, jaką sensacyę wywołało w swoim czasie tajemnicze porwanie w Londynie córki skazanego dziś Łopuchina.

Niewątpliwie, porwanie to miało pewien związek z całą sprawą Azew-Łopuchin, atoli w ciągu procesu zupełnie tej kwestyi nie poruszono, a kto wie, jaki wpływ moralny mogła ona mieć na Łopuchina.

Dotychczas nie wiadomo, kto i po co porwał Łopuchinównę. Wiadomo tylko, jak się to odbyło, a opowiada o tem londyński korespondent „Now. Wrem." według słów nauczycielki Łopuchinówny, miss Russell.

Miss Russell wraz ze swoją pupilką były w cyrku. Przy wyjściu tłum ludzi rozdzielił je na chwilę, poczem miss R. nie mogła już swej pupilki odnaleźć. Tę ostatnią, jak później opowiadała, otoczyło kilku ludzi, którzy ją wsadzili do karety, oczekującej przy wejściu, i odwieźli do jakiegoś tajemniczego mieszkania. W mieszkaniu tem przebyła Łopuchinówna kilka dni w towarzystwie młodej francuski. Otoczono ją wielkim komfortem, ale nie chciano nic mówić o tem, co ją czeka.

Pewnego dnia francuska przywołała karetę, kazała Łopuchinównie ubrać się i jechać do katedry św. Pawła, gdzie miał na nią czekać ojciec. Łopuchinówna w katedrze ojca nie zastała. Udała się więc do hotelu, w którym zwykle mieszkali Łopuchinowie. Tu zastała ojca, który przed 6 godzinami przyjechał do Londynu.

Nie jest wykluczone, że Łopuchinównę porwali rewolucyoniści dla wydobycia zeznań od jej ojca.

Z izb prawodawczych.

—o—

× Chomiakow zwrócił się do skrajnej prawicy z propozycyą zwołania sądu polubownego dla zbadania, kto jest winowajcą ciągłych skandali w Dumie, on, jako prezydent, czy też skrajna prawica. Chomiakow pragnie w ten sposób przerwać raz na zawsze skandale, które dyskredytują powagę Dumy. Wiadomość powyższą czerpiemy z «Rieczi».

× Do grupy związku międzyparlamentarnego zapisało się dotychczas 110 członków.

× Ponieważ prace Dumy zostaną prawdopodobnie przerwane 20 maja, frakcya październikowców postanowiła rozważyć do tego czasu kredyty warunkowe i projekt prawa o zmianie wyznań.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

⊙ Według danych ministerswa komunikacyi, w ciągu ubiegłego i obecnego roku sieć kolei żelaznych powiększyła się o 429 wiorst. Uzyskano zaś pozwoleń na budowę nowych kolei długości 4,613 wiorst. Jak wykazuje statystyka ministerstwa 1-go kwietnia było w europejskiej i azyatyckiej Rosyi 62,472 wiorst kolei, w Finlandyi 3,186 wiorst i wschodnio-chińskiej kolei 1,617 w.

⊙ Współpracownik «Goł. Moskwy» wytoczył swej redakcyi oryginalny proces. Układał on «specyalne telegramy własne» z Konstantynopola i zażądał specyalnej za to zapłaty. Ale redakcya uważała, że «telegrafowanie z Konstantynopola» należy do bezpośrednich jego obowiązków. W rezultacie proces.

⊙ Jak wiadomo, po rewizyi senatora Pahlena został usunięty ze stanowiska generał-gubernatora Turkestanu generał Miszczenko. Obecnie wpływowi biurokraci starają się za wszelką cenę zrehabilitować niefortunnego administratora. Powiadają, że jest on obecnie poważnym kandydatem na generał gubernatorstwo Kaukazu, które ma być podobno utworzone po zniesieniu namiestnictwa i odwołaniu Woroncowa-Daszkowa.

⊙ Dn. 1 maja przyjechał do Petersburga generał-gubernator warszawski Skałon.

KRONIKA.

—:—

— **„Z Wydziału Letnisk" przy K. R.-K. T. Dobr.** Pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego „Spaceru na Dnieprze", które się odbyło 3 b. m. w biurze Towarzystwa Dobroczynności, sądząc z ożywienia i zainteresowania się, pozwala mieć nadzieję, że, o ile pogoda dopisze, zabawa uda się niezawodnie. Podział pracy ustalony; wkrótce podamy spis osób, które wzięły łaskawy udział w pracach przygotowawczych i na miejscu; obecnie zawiadamiamy, że bilety w cenie 1 rb. dla dorosłych, 50 kop. dla dzieci i uczącej się młodzieży sprzedawane są u pań kuratorek, oraz w biurze Tow. Dobr., Mała Żyt. 8, codziennie prócz świąt od 10-ej r. do 5-ej pp. Wszelkich objaśnień udziela sekretarz wydziału od 12 ej do $1^1/_2$, oraz przyjmuje zapisy na dary w naturze dla bufetu składane.

— **Sprostowanie.** Zarząd oddziału Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich prosi nas o zamieszczenie poniższego sprostowania:

„Uprzejmie prosimy o sprostowanie podanych wiadomości we wczorajszym numerze „Dziennika Kijowskiego" co do prac Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich.

„Związek nasz uważa walkę z prostytucyą za swą pracę programową, to też nie może takowej, z powodu innych zajęć, odsuwać na drugi plan; co zaś do zakładania ochron dla prostytutek, chcących wrócić do normalnego życia, zebranie ogólne w d. 18 i 27 kwietnia wypowiedziało się stanowczo, że robotę taką uważa za dobroczynną, a jako taką niezgodną z programem Związku, a zatem Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich roboty tej nie może rozpocząć".

— **Ostrzeżenie.** Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list następującej treści:

„Młodzieniec lat 23-ch, szatyn, średniego wzrostu, szczupły, bez brody i wąsów, o regularnych rysach twarzy, inteligentny, sprawiający wrażenie b. dodatnie, mający paszport na imię Kazimierza Krukowskiego, prosił mnie 2 tygodnie temu o posadę przy rolnem gospodarstwie. Otrzymawszy pieniądze na drogę i list polecający, udał się tydzień temu na Wołyń do obywatela S. Wczoraj d. 3 maja otrzymałem telegram treści następującej: „Przysłany oficyalista uciekł z 200 rublami".

— **Walne zebranie członków P. T. G.** W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków P. T. G. Przewodniczył obradom p. K. Raczkowski.

Po załatwieniu spraw formalnych pod obrady został poddany wniosek zarządu P. T. G. w sprawie zwolnienia uczącej się młodzieży, wstępującej do T-wa, od opłaty wpisowego w kw. 3 rb. Wniosek ten, powzięty przez zarząd na skutek prośby 10 członków T-wa, został sformułowany w ten sposób, że młodzież ucząca się ma być zwolniona od płacenia wpisowego z tem, że opłaca składkę półrocznie, a nie kwartalnie. Mimo protestu jednego z członków, który domagał się, aby ucząca się młodzież mogła wnosić składkę co kwartał, wniosek zarządu w powyższej redakcyi został uchwalony.

Po dokonaniu wyborów nowych 22 członków T-wa, jeden z członków zarządu poinformował zebranie o rezultatach zabiegów komisyi do wyszukania nowego lokalu. Okazało się, że z pośród bardzo wielu mieszkań, które oglądała komisya, prawdopodobnie jedno tylko—przy ul. W.-Wasilkowskiej, będzie możliwe do wynajęcia, jak ze względu na cenę, tak i na rozmiary.

Tem został wyczerpany porządek dzienny zebrania.

— **Otwarcie przystani.** Otwarcie przystani P. T. G. odbędzie się dn. 10 maja w niedzielę. O godzinie 11-ej przed południem rozpocznie się właściwe otwarcie przystani, polegające na uroczystem przecięciu wstęgi na pomost, po czem łodzie T-wa przedefilują przed przystanią. Po otwarciu przystani odbędzie się spacer parogodzinny statkiem. Na statku lekka przekąska. Statek powraca do przystani o godzinie 2-ej. Życzących przyjąć udział w powyższym spacerze wydział sekcyi wioślarskiej prosi o zapisywanie się przed godz. 8 wiecz. w piątek (8). Zapisy przyjmowane są w sklepie E. Hersego, Ćmielów, u N. Gieryna (księg. L. Idzikowskiego), J. Baranowskiego (red. „Dziennika Kijowskiego") i u wszystkich członków wydziału sekcyi wioślarskej.

— **Zabawa Polskiego Tow. kolonii letnich.** W niedzielę w ogrodzie i salach klubu szlacheckiego odbyła się zabawa, urządzona staraniem Polskiego Tow. kolonii letnich na rzecz kolonii. Niebo, chmurne od samego rana, przed początkiem zabawy rozjaśniło się, budząc żywą radość w duszach zrozpaczonych już organizatorów zabawy. Od godz. 4-ej publiczność zaczęła napływać do ogrodu, w którym malowniczo były rozrzucone kioski: z kwiatami, japoński, szałas z kilimków, stragan „pod Grzesiem", gospoda „pod kogutkiem", w której odbywała się sprzedaż „piwa z wódkiem" i rozmaitych zakąsek. Wkrótce ogród zaroił się od barwnych strojów pań, zapanowało ożywienie ogólne i zabawa, urozmaicona hukiem fajerwerkowych „confetti", wesołym targiem przy pawilonach zawrzała. Gdy się ściemniło, zebrani przeszli do sali, w której zostały zorganizowane tańce dla dzieci... no i dla dorosłych. Przez cały czas zabawy w sali przyległej odbywały się przedstawienia kinematografu, w ogrodzie grała muzyka wojskowa. Resztę wieczoru wypełnił ułożony dowcipnie kabaret.

— **Odroczone zebrania.** W sobotę dn. 2 maja w sali „Ogniwa" miało się odbyć walne zebranie Koła Kobiet Polek. Z powodu atoli niestawienia się przewidzianej przez statut ilości członkiń zebranie zostało odłożone na d. 9 maja, w którym odbędzie się ono bez względu na ilość obecnych.

— Naznaczone na niedzielę dn. 3 maja zebranie udziałowców kijowskiego sklepu współdzielczo-spożywczego dla tejże samej przyczyny zostało odroczone do dn. 10 maja, w którym odbędzie się ono w „Ogniwie" o godz. 3 po południu bez względu na ilość zebranych.

— **Ofiary katastrofy kolejowej**, jaka miała miejsce koło „Kamiennego Mostu", sięgają poważnej liczby 50 osób. Oprócz służby kolejowej ucierpiało 45 pasażerów—z tych 15 odniosło poważne obrażenia, 30—stosunkowo niewielkie. Trzy wagony rozbiły się w drobne kawałki.

— **Wagony T-wa wagonów sypialnych.** Od d. 18 kwietnia r. b. w pociągu kuryerskim, kursującym między Kijowem, Warszawą, Kaliszem i pruską granicą, znajdują się wagony 1 i 2-ej klasy międzynarodowego T-wa wagonów sypialnych.

— **Nowy dyrektor politechniki.** Na ostatniem posiedzeniu rady profesorskiej w politechnice wybrano dyrektora i dziekanów wydziałów. Dyrektorem większością 14 głosów przeciwko 9 obrano profesora hydrauliki i mechaniki Dymitra Ruzskiego. Na dziekanów wydziałów wybrano: mechanicznego—prof. Artemiewa, chemicznego—prof. Szaposznikowa, inżynieryjnego—prof. K. Demientjewa i prof. Patona, rolniczego—prof. Slezkina. Wybrani dziekani wydziałów mechanicznego, inżynieryjnego i chemicznego zrzekli się ofiarowanych im urzędów i dlatego odbędą się nowe wybory dziekanów.

— **Zabawa w ogrodzie Botanicznym.** Zabawa w ogrodzie Botanicznym, zapowiedziana na niedzielę ubiegłą, z powodu niepewnej pogody nie doszła do skutku i została odłożoną na najbliższy czwartek. Zabawa będzie trwała od godziny 5 po południu do 10 wieczorem. W czasie zabawy będzie grało dwie orkiestry, a o godzinie 9-ej wieczorem urozmaicą zabawę ognie bengalskie i fajerwerki. Zysk otrzymany tą drogą zostanie przelany do kasy Towarzystwa opieki nad niezamożnymi studentami.

— **Rozprawa A. Żylina.** Rektor uniwersytetu św. Włodzimierza podaje do wiadomości, że w niedzielę w dniu 10 maja w auli uniwersytetu docent tutejszego uniwersytetu A. Żylin będzie bronił na wydziale prawnym rozprawy pod tytułem: „Odpowiedzialność ministra" na otrzymanie stopnia magistra prawa cywilnego.

— **Sprawy wodociągowe.** Komisya wodociągowa wspólnie z lekarzami sanitarnymi opracowała rozkład godzin, w których mają być polewane ulice kijowskie: 1) Najwcześniej i najobficiej będą polewane targi i rynki: 3 razy dziennie o godz. 4 — 6 rano, 12—2 w południe i 6—7 wieczorem; 2) Również 3 razy będą polewane: Kreszczatik, W.-Wasilkowska między placem Cesarskim a Karawajowską, Aleksandrowska od placu Cesarskiego do Padołu, Funduklejowska od ul. Tymofiejowskiej. Godziny: 8 — 9 rano, 1 — 2 w południe i 5 — 6 wieczorem; 3) Po 2 razy będą polewane ulice: Pirogowska, Tymofejowska, B.-Bulwar, Bezakowska od godz. 8 — 9 rano i 5 — 6 wieczorem; 4) Ulice w rejonie Padołu będą polewane od godz. 6 — 7 rano, i 6 — 7 wieczorem; 5) Ulice w rejonie cyrkułu starokijowskiego o godz. 9 — 10 rano i 7 — 8 wieczorem; 6) Ulice w rejonie cyrkułu łukjanowieckiego, bulwarowego i łybedzkiego od godz. 7 — 8 rano i od 5 — 6 wieczorem.

Dziś rozkład powyższy zostanie rozklejony w mieście, od jutra według niego mają być ulice polewane. Połowa urządzeń wodociągowych na ulicach została już otwarta, reszta zostanie otwartą dzisiaj. Ilość wody posiadanej przez miasto wynosi 2,500 tys. w. na dobę, po włączeniu do sieci wodociągowej studni, które są na ukończeniu, ilość ta ma jakoby się zwiększyć do 3 mil. wiader na dobę. Wydaje się nieco nieprawdopodobnem, aby Tow. miało faktycznie w posiadaniu taką ilość wody, gdy się weźmie pod uwagę, że w wielu dzielnicach po kilka godzin a nawet i dłużej niema wody zupełnie. Wczoraj zarząd miejski otrzymał skargi klubu kupieckiego i właścicieli domów przy ul. Kościelnej na brak wody od paru dni.

— **Sprawy brukowe.** Kwestya nowych bruków w Kijowie została już rozstrzygniętą. Wczoraj gen.-gubernator otrzymał z Petersburga telegraficzną wiadomość o tem, że minister handlu i przemysłu pozwolił, stosownie do prośby rady miejskiej, na nabycie $^2/_3$ części potrzebnego na bruki kijowskie kamienia w ilości 10 tys. sążni kwadr. od firm zagranicznych. Wczoraj też zarząd miejski podpisał umowę z firmą szwedzką Karlskrona (granit Actienbolaget) na dostawę połowy potrzebnej ilości w tym roku kamienia po 32 rb. za sążeń kwadr. za kamień pierwszego gatunku i po 31 rb. za gatunek drugi *loco* Kijów. Przedsiębiorca zobowiązał się do dn. 20 maja dostarczyć 1-szą partyę kamienia w ilości 1,000 sąż. kw. Niezwłocznie od tej daty zarząd rozpoczyna roboty przy przebrukowywaniu miasta. W bieżącym sezonie zostanie przebrukowany Kreszczatik, W.-Wasilkowska do Karawajowskiej, plac ratuszowy. Niezależnie od tych ulic, cała ulica Prorezna.

— **Egzamin w komisyi państwowej.** Najbliższy egzamin w prawnej komisyi państwowej odbędzie się w dniu 11, 12 i 13 maja z prawa kryminalnego.

— **Egzamina półkursowe.** Dziekan wydziału prawnego podaje do wiadomości studentów prawników, że półkursowe egzaminy będą odbywały się w maju w następujących terminach. Od 11 maja 1) historya prawa rzymskiego; 2) historya prawa rosyjskiego; 3) ekonomia polityczna; 4) statystyka, od 12 maja encyklopedya, od 13 historya filozofii prawa i od 16 pozostałych 5 przedmiotów. Ostatecznym terminem dla historyi prawa rzymskiego naznaczono dn. 26 maja, dla prawa międzynarodowego 27 maja i dla historyi prawa rosyjskiego 22 maja. Pozostałe przedmioty można składać do 28 maja.

— **O bilety do ogrodu Botanicznego.** Ilość pragnących otrzymać bilety wejścia do ogrodu jest tak wielką, że wczoraj dziesiątki osób po parogodzinnem oczekiwaniu nie zdążyły w oznaczonym terminie załatwić tej sprawy i powróciły do domu bez biletów.

— **„Przegląd Krajowy".** Wyszedł pierwszy numer tygodnika „Przegląd Krajowy". Treść jego jest następująca: „Od Redakcyi", „Dwie drogi", Konstanty Wołodkowicz—Bohdana Łepkiego, „Pour le roi de Prusse" L. R-ski, „Proces polityczny we Lwowie" S. D.; Proswity na Ukrainie, z prasy ukraińskiej; z prasy polskiej, z prasy rosyjskiej, liga pokoju w Kijowie, Korespondencye, z życia ukraińskiego, życie polskie na Ukrainie, Ziemie polskie, Litwa i Białoruś; W sprawie koła literackiego w Kijowie—Tad. Michalski; Z Dumy; Kronika; Tow. słowiańskie w Rosyi; Wyprawa naukowa do środkowej Azyi; Silwa rerum.

Dział literacko-naukowy obejmuje: Słowo o pułku Igora—przekład Bohdana Łepkiego; Wyprowadzali ze wsi — Wasyl Stefanyk; Początek prasy ukraińskiej nad Dnieprem; Miramare—Wasyl Paczowski; Prasa polska na Ukrainie 1906—1909; Mikołaj Arkas, O teatrze polskim w Kijowie; Daniel Bratkowski; Sprawozdania krytyczne. Oprócz tego jest specyalny dział ekonomiczny.

— **Proces z wykonawcami testamentu Diechtierewa.** Naczelnik gubernii zwrócił się do prezydenta miasta o wyjaśnienia w sprawie wytoczenia przez miasto powództwa przeciwko wykonawcom testamentu Diechtierewa i o przedstawienie kompletnego sprawozdania co do otrzymanych i wydatkowanych przez nich kapitałów zapisodawcy.

— **W sprawie komunikacyi z politechniką.** Gubernator zwrócił się do prezydenta miasta o zakomunikowanie mu, w jakiem stadyum znajduje się obecnie sprawa uregulowania ruchu na politechnicznej linii tramwajowej.

— **W sądzie wojennym.** Kijowski sąd wojenno-okręgowy rozpoczął wczoraj rozpatrywać sprawę Apolinarego Sankiewicza, Andrzeja Woronkowa i Aleksandra Stolarowa, oskarżonych o napad zbrojny na Srybnego i Piskuna. Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj w południe.

— **Posiedzenie.** W dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. w lokalu zarządu gubernialnego odbędzie się narada w sprawach wodociągowych.

— **Projekt prawa.** Gubernator przedstawił naczelnikowi kraju wraz ze swą przychylną opinią opracowany przez radę miejską projekt ustanowienia w porządku prawodawczym, aby przy podziale posesyi miejskich na takie części dla budowy domów, które nie posiadają bezpośredniej komunikacyi z ulicą, właściciele posesyi obowiązani byli pozostawiać potrzebną przestrzeń gruntu pomiędzy działkami dla przeprowadzenia ulicy, lub zaułka, należytej szerokości.

— **W sprawie pożyczki miejskiej.** Prezydent miasta przesłał gubernatorowi dla przedstawienia do zatwierdzenia ministrowi skarbu warunki emisyi i plan amortyzacyi XVI pożyczki obligacyjnej m. Kijowa w sumie 1 miliona rubli. Pożyczka ta przeznaczona jest na wynagrodzenie kijowskiego towarzystwa kanalizacyjnego za oddanie przedsiębiorstwa swego miastu.

— **W sprawie szosy Głuboczyckiej.** Wobec tego, że Duma Państwowa odrzuciła projekt oddania miastu Kijowowi szosy Głuboczyckiej, należącej obecnie do wydziału komunikacyi, z dodaniem 100 tys. rb., jako zapomogi na jej utrzymanie, minister komunikacyi prosił gen.-gubernatora o wpłynięcie na kijowską radę miejską, aby wznowiła ona starania o oddanie miastu szosy bez dodatkowej zapomogi. Prezydent miasta polecił rozpatrzenie sprawy powyższej prezesowi komisyi gruntowej, p. Stradomskiemu, przyczem zrobił adnotacyę: „według posiadanych przez mnie wiadomości, w sferach urzędowych podniesiona jest kwestya oddania miastom i ziemstwom wszystkich dróg. Ponieważ rezultaty narad, prowadzonych w tym kierunku, nie są znane, należy się zachować wobec projektu ministra bardzo ostrożnie".

Z powodu nieprzyjęcia przez Dumę Państwową powyższego projektu, „kijowski związek nar. ros. zrobił za pośrednictwem Puryszkiewicza wymówkę posłowi od m. Kijowa Procence, który nie bronił interesów miasta i w ten sposób zawiódł nadzieje swych wyborców.

— **O przeprawę.** Prezes Tow. ratunkowego wystosował do prezydenta miasta prośbę o urządzenie dla mieszkańców wyspy Turchana dogodnej i bezpiecznej przeprawy do miasta. Prezes wskazuje na niebezpieczeństwo, z którem jest połączona przeprawa na łódkach prywatnych, szczególnie w czasie rozlewu rzeki.

— **Powrót członka zarządu.** Powrócił do Kijowa prezes komisyi szkolnej, p. Sołucha, wydelegowany do Moskwy przez radę miejską na uroczystości Gogola.

— **Komunikacya z Puszczą Wodną.** Od dn. 1 maja wznowiono bezpośrednią komunikacyę tramwajową z letniskiem Puszcza Wodna od ratusza przez ulicę Lwowską. Tramwaje odchodzą co godzina, od ratusza 1 tramwaj o godz. 7 min. 30 rano, ostatni o godz. 8-ej min. 30 wieczorem. Z Puszczy Wodnej pierwszy o godz. 8 min. 30 rano, ostatni o godz. 10 min. 30 wieczorem.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na rogu Kreszczatiku i Luterańskiej «lichacz» N. Woskow przejechał 73 letniego J. Tokina, któremu później trzeba było nieść pomoc lekarską.

— ZAMACH NA POCIĄCH Wczoraj zrana idący z Kijowa pociąg towarowy Nr. 503 najechał między «Wołyńskim posterunkiem» a «Zulanami» na belkę, położoną w poprzek szyn; w porę jednak został wstrzymany. Dalej, w odległości jakiej wiorsty od pierwszej maszynista zauważył drugą belkę, leżącą również w poprzek szyn. Żandarmerya kolejowa wszczęła śledztwo.

— KRADZIEŻE. W domu Nr. 6 przy ul. Luterańskiej niewykryci złodzieje okradli mieszkanie Hubera i Langego.

— Z mieszkania M. Kozłowskiego przy ul. Skobelewskiej Nr. 17 skradziono rzeczy za rb. 150.

— Z mieszkania p. Niepokojczyckiego przy ul. Nikolskiej Nr. 16 skradziono rewolwer, aparat fotograficzny i inne przedmioty.

— Na górze Włodzimierskiej żebraczka D. Jaśnikowa wyrwała p. Burczence z rąk portmonetkę z pieniędzmi. Złodziejkę ujęto.

— W domu Nr. 54 przy ul. Kiryłowskiej okradziono mieszkanie S. Kożemiaczenkowej.

- Dwóch złodziei próbowało okraść sklep spożywczy Szmelkowa, przy ul. Lwowskiej Nr. 11, stróż jednak nocny w porę ich zauważył i nawet zaaresztował jednego z nich. Drugi zdołał uciec.

RABUNEK. Na Kłowskim Zjeździe stróż Didowski napadł z jakimś drugim towarzyszem na J. Karpyszenkę, zbił go żelazną łopatą i odebrał portmonetkę. Karpyszenkę umieszczono w Aleksandrowskim szpitalu.

— POŻARY. Wczoraj zrana wybuchł pożar w olejarni akcyjnego T-wa «Braci Łurye i Co.». Ogień wszczął się w kotłowni i stąd szybko przedostał się na dach tego i sąsiedniego budynku, w którym znajdowało się dużo materyałów palnych. Dzięki energicznej pracy 3 oddziałów straży ogniowej pożar prędko został ugaszony. Straty wynoszą 1000 rb.

— W posiadłości Nr. 87 przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej spaliły się składy z drwami i gospodarskimi sprzętami.

— NĘDZNICY. Onegdaj wieczorem 66-letnia Ch. D—a powracała z Padołu od znajomych do domu, a bojąc się iść po nocy, przyjęła propozycyę jakiegoś znajomego przenocować u niego przy ul. Iljinskiej. Znajomy zaprowadził staruszkę na strych; tu było w tej chwili kilku pijanych, widocznie piekarzy, którzy próbowali na starej kobiecie dokonać gwałtu. Gdy ta stawiła zbyt silny opór, tak biedną kobietę nędznicy zbili, że musiano do niej wzywać «Pogotowie». O zajściu spisano protokół.

— ZAGADKOWE MORDERSTWO DZIECKA. W części Cesarskiego ogrodu, znanej pod nazwą «Kukuszkinej daczy», znaleziono onegdaj zwłoki chłopczyka w wieku lat 10—11-tu. Dziecko było nawpół rozebrane—miało na sobie tylko koszulkę, spodeńki krótkie, czarne pończochy z podwiązkami i buciki «węgierki», kapelusza jego, ani kurtki nie znaleziono. Chłopczyk jest blondyn, o miłym wyrazie twarzyczki, z ostrzyżonymi włosami; leżał on nawznak, język przy-

---

20)

HENRYK SIENKIEWICZ.

Wiry.

„Co się stało? Kto to był? Dla Boga, co się stało!" W pierwszej chwili sądził, że to mogła być pani Otocka, albo panna Marynia i w takim razie awantura byłaby ogromna. Te panie wyjechałyby zapewne z Jastrzębia, a jemu wypadłoby się chyba oświadczyć o rękę tej, którą ujrzał w tak rajskiej postaci. „A c y to moja wina?—myślał,—dlaczego nie zamknęła drzwi? przecież tam jest zasówka!" Wypił znów szklankę wody, by ochłodzić wzburzoną krew i pomyśleć spokojniej, co teraz zrobić i kto była ta nimfa. Jakoż po chwili doszedł do przekonania, że to jednak nie mogła być żadna z dwu sióstr. Naprzód, dlaczegoby miała wstawać tak rano?—powtóre obie były szczupłe, a ta postać była tęższa i wogóle zbudowana tak, że—aj! aj! I wreszcie doszedł, kto to był: niezawodnie nikt inny, tylko ta czarnuszka, która mu przesłaniała w czasie nabożeństwa pannę Anney i którą spotkał w ciemnej alei, wracając z Grońskim z polowania. Ale jeśli tak, to nie stało się nic bardzo strasznego, a nawet przeciwnie!... Przyszło mu do głowy, że te niebieskie szyby to wszelako dobry pomysł, bo w takiem oświetleniu zjawisko było poprostu cudne. I na myśl o niem uczuł potrzebę wypicia trzeciej szklanki wody. Nie uczynił tego jednak, natomiast po niejakim czasie poszedł znów do łazienki, która była już pusta, i po wychłodzeniu się należytem, ubrał się i pospieszył do stajen. Tam kazał osiodłać konia i ruszył w cwał do publiskiego Rzęślewa.

Dzień był pogodny, godzina jeszcze bardzo wczesna. Ale cała natura rozbudziła się już i zroszona, skąpana w słońcu, zdawała się poprostu krzyczeć z radości, zupełnie jak wiejska dziewczyna, gdy ze zbytku życia i zdrowia wyśpiewuje z przymkniętemi oczyma aż do zapamiętania: Oj, dana! oj, dana!... Ptactwo rozdzwoniło się tak, że aż liście trzęsły się na drzewach. W dalekiej dąbrowie rozlegało się kukanie kukułki, wilgi pogwizdywały wśród konarów wysokich drzew; w głębi leśnej odzywał się głosem tartakowei piły stary kruk, pilnujący pełnego gniazda, a od czasu do czasu wybuchał podobny do śmiechu wrzask sójek.

Krzycki wyjechał z lasu na odkrytą drogę. Tu po jednej stronie była ruń zbóż, po drugiej łąka, od której zawiewało torfem i wiosną, cała zarośnięta złotym koczeńcem i różową smółką, drgającą w cieple słonecznem i pod łagodnem tchnieniem wiatru, jakby z rozkoszy. Ta rozkosz, ta powszechna radość i bujność życia przepełniła również piersi Krzyckiego. Czuł w sobie taki rozmach młodości i sił, że gotów byłby wyzwać na rękę całe setki socyalistów, ale zarazem i przycisnąć do serca cały świat, a zwłaszcza wszystkie kobiety, poniżej lat trzydziestu. Biała wizya Dyany, pokryta łuską błękitnych pereł, poczęła mu znów przesuwać się przed oczyma, ale wówczas pomyślał, że gdyby tak zamiast czarnych splotów na pochylonej głowie bogini zobaczył był złote, to byłby chyba padł.

Wśród tych widzeń i wrażeń przyjechał do Rzęślewa, gdzie jednak, zgodnie z przewidywaniem Dołhańskiego, nie mógł nic sprawić. „Apostołowie", którym chciał zajrzeć w oczy, odjechali w nocy do miasta; gospodarze byli w polu przy robocie, każdy na swoim zagonie; okiennice w plebanii były jeszcze pozamykane, gdyż proboszcz od kilku dni czuł się niezdrów. W dworskich czworakach nie ozwała się żadna żywa dusza i dopiero stary gumienny oznajmił Krzyckiemu, że parobcy, po napojeniu bydła, wygnali je na pastwisko, a sami poszli, nie pytając nikogo o pozwolenie, na odpust do Brześni, dokąd pociągnęło także wielu gospodarzy i komorników.

Był to więc strajk służby folwarcznej i otwarta samowola, ale na razie Krzycki nie mógł nic na to poradzić. Kazał tylko gumiennemu powiedzieć parobkom, że przyjadą do Rzęślewa i zrobią porządek tacy panowie, przed którymi te włóczykije, co tu wczoraj były, odrazu uciekły, jak tylko się o tem dowiedziały — poczem zawrócił i w pół godziny później był już w Jastrzębiu.

Tam służący oznajmił mu, że wszyscy jeszcze śpią, prócz pana Laskowicza, który polecił mu oddać list. Krzycki wziął list i poszedł z nim do kancelaryi. Przeczytawszy go, zadzwonił na służącego:

— Czy pan Laskowicz był ubrany, kiedy oddawał list?

— Tak jest—i pakował rzeczy.

— Zapytaj go, czy może przyjść do mnie do kancelaryi, a jeśli może, to proś.

Po chwili młody student wszedł do pokoju.

Krzycki wskazał mu ręką na krzesło, stojące koło biurka, i rzekł:

— Dzień dobry panu! Dowiaduję się z pańskiego listu, że pan chce opuścić Jastrząb, i to zaraz. Przypuszczano, że pańskie powody są dostateczne, a więc rozmowę o nich uważam za zbyteczną i nie będę pana zatrzymywał. Oto jest pańska należność, a konie będą gotowe na tę godzinę, na którą pan sobie życzy.

Lecz Laskowicz, który w stosunkach pieniężnych był niezmiernie rzetelny, przeliczywszy pieniądze, rzekł:

— Pan mi wypłaca całą pensyę, a tymczasem ponieważ to ja sam uwalniam się przed terminem, więc za ostatni miesiąc mi się nie należy.

I rzucił dość niegrzecznie pozostałą resztę na biurko.

Krzyckiemu zadrgały trochę policzki koło wąsów, ale ponieważ wczoraj jeszcze zarzekł się wobec Grońskiego, że nie zrobi żadnej awantury i sam sobie to obiecał, więc odpowiedział spokojnie:

— Jak pan woli.

— A co do odjazdu — rzekł Laskowicz—to chciałbym odjechać zaraz.

— Jak pan woli — powtórzył Krzycki.—Posyłam za godzinę po doktora do matki, więc jeśli to panu dogadza, może pan jechać tymi końmi.

— Owszem.

— Zatem to rzecz ułożona. Zaraz wydam dyspozycyę.

To rzekłszy, wstał i zamknął biurko, jakby chcąc zaznaczyć, że zamyka i rozmowę. Laskowicz spojrzał na niego z przebłyskami w oczach nienawiści. Nie szukał on awantury, ale ją przewidywał; stanął więc przed Krzyckim napięty, jak łuk. Tymczasem nie zdarzyło się nic podobnego i przygotowany na wszelki wypadek rewolwer na nic się nie przydał; nie przyszło nawet do wzmianki o liście, chociaż był on napisany w sposób twardy i szorstki. A jednak było coś przykrego w tym zimnym tonie, w jakim przemawiał Krzycki, i pewna obraza w tej skwapliwości, z jaką przyjął propozycyę wyjazdu. Laskowiczowi, który brał wszystko po swojemu, wydało się, że w tej lodowatej rozmowie zaznaczyło się i coś więcej, a mianowicie, stosunek człowieka zamożnego, który posiada Jastrząb, biurko z pieniędzmi, konie i powozy, do bezdomnego biedaka. Że ze swej strony nie zrobił nic, by ten stosunek polepszyć, a raczej dużo, by go pogorszyć, i że od samego przyjazdu zamknął się w nieprzyjaznej dla tych ludzi doktrynie, jak w skorupie żółwia, o tem w tej chwili nie myślał. Wszystko to razem wzburzyło w nim żółć do tego stopnia, iż prawie żałował, że nie przyszło do jakiego zajścia. Ale ponieważ w słowach Krzyckiego nie było nic takiego, do czegoby się można przyczepić, więc tylko wyszedł z kancelaryi bez pożegnania i ze zdwojoną nienawiścią.

A Krzycki zadzwonił, dał rozkaz, by za godzinę konie były gotowe, oraz by z powodu piątku ogrodnik zajął się połowem ryb, poczem dopiero jął się trochę zastanawiać, czy sprawa z Laskowiczem przeszła tak, jak sobie życzył. Był z siebie rad i nie rad. To, że potrafił być lakonicznym i stanowczym—zimnym, a grzecznym i że nie dopuścił do grubijańskiej kłótni, przejmowało go zadowoleniem, a nawet niejaką dumą. Natomiast—z pewnego niesmaku, jaki pomimo tej dumy odczuwał, nie umiał sobie zdać sprawy, nie był bowiem na to psychologicznie dość wyrobionym. Powtarzał sobie, iż takie sceny „są zawsze nieprzyjemne — i cała rzecz!" W rzeczywistości istniała jednak i inna jeszcze przyczyna. Oto całe jego zachowanie się, które wydawało mu się wielce umiarkowanem, rozsądnem i nieledwie dyplomatycznem, nie wypłynęło bezpośrednio i szczerze z jego temperamentu, a nawet było wprost przeciwne jego niezbyt głębokiej, ale otwartej i porywczej naturze. Gdyby był postąpił zgodnie z nią, byłby albo poczubił się z młodym studentem, albo powiedział mu naprzykład tak: „Panie Laskowicz, nadstawiałeś nam tu kolce, jak jeż, i zawracałeś ludziom głowy, ale skoro odjeżdżasz, to daj rękę i bądź zdrów!!" I jedno i drugie byłoby lepiej do jego charakteru dostrojone i nie miałoby w sobie tego rozdźwięku, którego Krzycki nie uświadamiał, ale który odczuwał.

(D. c. n.)

...ty miał zębami. Na szyi zauważono cieniutką ...gę, w ...ocznie od uduszenia. Innych śladów ...altown... śmierci nie było widać. Zwłoki po...ya, p... obejrzeniu miejsca tajemniczego mor...rstwa, ...desłała do prosektoryum przy Aleksan...owskim szpitalu. Trup dziecka był zupełnie ...ieży, morderstwo przeto musiało być popełnio... najwy...ej onegdaj rano.

Policya rozpoczęła energiczne poszukiwania ...dziców chłopczyka. Fotografie trupa publiko...ne b...ły w pismach, okazywane w policyi; ...p prz... cały wczorajszy dzień był pokazywa... wszys...kim, co go chcieli oglądać, w szpitalu ...leksan...owskim. Pomimo to do wczorajszego ...ieczora osobistości chłopca nie można było ...wierdzi... Również nie wykryto żadnych śla...ów mor...ercy. Na temat pobudek morderstwa ...biega miasto cały szereg przypuszczeń.

KRONIKA POLSKA.

— **Warszawska kasa literacka.** Doroczne zgro...adzeni... ogólne uczestników «Warszawskiej kasy ...rzezor... ...ci i pomocy dla literatów i dziennika...zy» odb...ło się w piątek o godz. 8 wieczorem ...lo... Towarzystwa Wioślarskiego przy ulicy ...ok... 19.

...zagaił prezes zarządu, p. Julian Adolf ...wi... poczem na przewodniczącego powołano ...rze... ...macyę p. Ignacego Balińskiego, który ...aprosił ...o stołu prezydyalnego w charakterze ...sesoró... pp. H. Gallego i T. Jaroszyńskiego, a ...a sek... ...rza p. Peszkego.

Pan... ...e zmarłych w roku ubiegłym członków kasy: Deotymy, Mścisława Godlewskiego, Józefa Łozińskiego i Aleksandra Smacznińskiego uczczono przez powstanie.

Ze sprawozdania z ogólnej działalności kasy okazuje się, że liczyła ona 227 członków rzeczywistych i 14 honorowych; wykreślono z liczby członków 24 osoby.

W roku sprawozdawczym kasa otrzymała dwa zapisy: Kosteckiego 3,000 rubli i Kowalskiej; wysokość ostatniego zapisu jeszcze nie określona.

Komitet kasy otrzymał w swoim czasie zaproszenie na przyjęcie udziału w zjeździe dziennikarzy w Berlinie, lecz postanowił z zaproszenia tego nie korzystać.

Na wniosek komitetu — Władysława Bogusławskiego, prof. Aleksandra Brücknera i prof. Stanisława Tarnowskiego powołano jednomyślnie na członków honorowych.

Następnie skarbnik kasy, p. Ksawery Chamiec, przedstawił sprawozdanie finansowe za rok ubiegły. Sprawozdanie to zatwierdzono bez dyskusyi.

Projekt budżetu na r. b. w ogólnej sumie 5,860 rubli uchwalono.

— **Ś. p. Józef Buchbinder.** Zmarł w Warszawie ś. p. Józef Buchbinder, jeden ze starszych malarzy polskich. Urodzony w roku 1838 w Mordach w Siedleckiem, w latach 1857 — 1862 kształcił się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, następnie spędził kilka lat w Rzymie, studyując malarstwo religijne. Od roku 1867 wystawia on w Warszawie obrazy: «N. Pannę», «św. Antoniego», «Ulicznika rzymskiego», «Madonnę di Foligno» (kopię Rafaela), «Handlarza starzyzny».

W roku 1879 ś. p. Buchbinder objął kierownictwo działu artystycznego w «Tygodniku Ilustrowanym» i z pożytkiem pracował na tem stanowisku w ciągu dłuższego okresu. W ostatnich latach ś. p. Buchbinder nie wystawiał już swoich prac i poświęcał się prawie wyłącznie obrazom kościelnym, oraz portretom; między innemi kościół WW. Świętych w Warszawie posiada jego obraz «św. Jadwiga i Henryk Lignicki».

Telegramy.

—)o(—

(*Od korespondentów własnych*).

Rewizya w Król. Polskiem.

Petersburg.—Prawica agituje przeciw zarządzeniu rewizyi administracyi Królestwa Polskiego.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Petersburg. — W kuluarach krążą pogłoski, że projekt prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny ma być przeprowadzony w drodze przewidzianej przez art. 87 praw zasadniczych.

Deficyt budżetu rosyjskiego.

Petersburg. Według obliczeń komisyi budżetowej deficyt preliminarza wyniesie 128 milionów.

Zmiana prawa wyborczego.

Petersburg. — Jermołow na posiedzeniu centrum Rady Państwa oznajmił, że rząd odroczy wybory do Rady w 9 guberniach zachodnich i wniesie projekt prawa wyborczego, analogiczny z projektem, wniesionym przez prawicę.

Większością 32 głosów przeciw 18 zdecydowano głosować przeciw projektowi prawa.

Nowy gubernator kijowski.

Petersburg. — Gubernatorem kijowskim ma być mianowany wicegubernator estlandzki, szambelan dworu — Girs.

Ze sfer parlamentarnych.

Petersburg.—W kuluarach krążą pogłoski, że podczas rozważania w Dumie wyznaniowych projektów prawa zabierze głos Stołypin.

Dymisya Izwolskiego.

Petersburg. — Dymisya Izwolskiego jest zdecydowana.

Budowa floty rosyjskiej.

Petersburg.—Ministerstwo marynarki ostatecznie zdecydowało budowę 4 pancerników, ogółem na sumę 140 milionów.

Wybory do Rady Państwa.

Petersburg.—Członkowie prawicy w Radzie Państwa nalegają na to, aby wybory posłów do Rady od 9 gubernii zachodnich zostały odroczone do czasu zmodyfikowania prawa wyborczego.

Korwin - Milewski złożył memoryał przeciw zmodyfikowaniu prawa wyborczego.

Sprawy finlandzkie.

Petersburg. — Wzdłuż granicy finlandzkiej rozciągnięty jest ścisły kordon. Na rogatkach umieszczono aparaty telefoniczne.

Sejm ma być otwarty dn. 19 maja. Przypuszczają, iż sejm podczas pierwszego posiedzenia poruszy kwestye drażliwe.

Sprawa Azewa.

Petersburg. — Urusow w rozmowie ze współpracownikiem „Haptungsche Zeitung", zaznaczył, że na skutek informacyi, powziętych w centralnym komitecie s.-r., upewnił się on, iż Azew był kierownikiem zamachu na Plewego, W. ks. Sergiusza i Szczegłowitowa.

W ostatnich czasach Azew widząc, że postępowanie jego zaczęło wzbudzać podejrzenia, postanowił oczyścić się z zarzutów i w tym celu zorganizował zamach na Cesarza.

Petersburg. — Mieńszykow w „Now. Wrem." pisze: „żyd Azew przy całym swym moralnym upadku uczciwie służył Rosyi i okazał jej ogromne, czysto historyczne usługi".

W „Pet. Gaz." Gurjew, mający bliską styczność z hr. Wittem, uważa, że spowiedź terorysty Fiedorowa nie zgadza się z rzeczywistością.

Różne.

Petersburg. — W ministerstwie oświaty wstrzymano opracowywanie okólnika o pozaszkolnym nadzorze nad uczniami.

Petersburg. — Padanie związkowców o przeniesienie sprawy Połowniewa z sądu finlandzkiego do rosyjskiego zostało odrzucone.

(*Od Agencyi Petersburskiej*).

Duma Państwowa.

Posiedzenie Dumy z dnia 9-go maja.

Posiedzenie otwarto o godz. 11-ej min. 11.

Przewodniczy *ks. Wołkonski.*

Na porządku dziennym wniosek 55 posłów o wybraniu komisyi do spraw miejskich w składzie 45 członków.

Guczkow jako jeden z inicyatorów wniosku popiera go twierdząc, iż wobec dużej ilości projektów prawa, dotyczących miast, konieczność wybrania takiej komisyi nie ulega wątpliwości. Przez głosowanie Duma uchwala wniosek powyższy.

Na porządku dziennym referat dodatkowy do wniesionego przez ministra skarbu projektu prawa o podniesieniu akcyzy od wyrobów tytoniowych.

Przewodniczący oświadcza, że na 40-em posiedzeniu Dumy lista mówców w tej kwestyi została zamknięta.

Pozostał tylko jeden mówca Murzajew.

Murzajew zaznacza, że komisya finansowa, nie usunęła głównego braku projektu prawa, a mianowicie, niewypuszczenia na rynek tytoniu średniego gatunku. Od trzeciego gatunku pobierana jest zbyt wysoka akcyza i dlatego ludność biedniejsza zmuszona jest palić tytoń przemycany.

Przez głosowanie przyjęta zostaje formuła przejścia do obrad w drugiem czytaniu.

Wice-minister skarbu senator Nowickij zaznacza, że wobec wzrostu nie uniknionych wydatków państwowych i konieczności wynalezienia nowych źródeł opodatkowania, nie może być mowy, o zbyt wysokiej akcyzie od tytoniu, jako od przedmiotu względnej użyteczności.

Przez głosowanie projekt prawa przyjęty został w pierwszem czytaniu zgodnie ze sprawozdaniem komisyi. O g. 12-ej m. 52 ogłoszono przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczy *Chomiakow.*

Po przyjęciu bez dyskusyi i przekazaniu Radzie Państwa projektu prawa o rybołówstwie w rejonie kaspijsko-wołżskim, Duma przechodzi do rozważania art. 4 regulaminu Dumy o porządku rozpatrywania preliminarza dochodów i wydatków państwowych.

Pierwsze 11 punktów przyjęto bez dyskusyi w redakcyi komisyi regulaminowej.

W punkcie 12 komisya regulaminowa proponuje, aby wszystkie poprawki do referatów komisyi budżetowej dotyczących preliminarza nie później jak za 3 dni przed rozważaniem tych referatów były komunikowane prezydentowi Dumy, w celu niezwłocznego przekazywania tych poprawek komisyi budżetowej.

Do tegoż paragrafu komisya budżedow proponuje wnieść dopełnienia tej treści, że także wszystkie poprawki do projektów praw, dotyczących kredytów warunkowych oraz wszystkie formuły przejścia, dotyczące poszczególnych pozycyi preliminarza i spraw bieżących mają być w tym samym terminie komunikowanie prezydentowi Dumy.

Makłakow i *Milukow* wypowiadają się przeciw wnioskowi komisyi budżetowej.

Guczkow popiera wniosek komisyi budżetowej, zaznaczając, że ³/₄ czasu Duma traci na rozpatrywanie kwestyi budżetowych oraz projektów prawa o kredytach warunkowych, przyczem proponowane są i rozważane formuły przejścia często nie mające prawie nic wspólnego z kwestyą rozpatrywaną.

Berezowski (2-gi) także wypowiada się za wnioskiem.

Paragraf 12 przyjęto z dopełnieniami wniesionemi przez komisyę budżetową.

W związku z tem, przyjęto z poprawkami komisyi także inne paragrafy tego artykułu.

W dyskusyi biorą udział *Makłakow, Antonow, Kapustin* i *Bułat.*

Przyjęto z nieznacznemi poprawkami art. 7 i 8 regulaminu Dumy.

O godz. 4 m. 2 ogłoszono przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczy *bar. Meyendorf.*

Czichaczew referuje projekty prawa: o kredycie na potrzeby stacyi zoologicznej doktora Dorna w Neapolu, na utrzymanie biblioteki naukowej w Rzymie i na wydanie prac muzeum kaukaskiego.

Po krótkiej dyskusyi projekt prawa uznano za nagły, przyjęto w dwóch czytaniach i przekazano komisyi redakcyjnej.

Bez dyskusyi przyjęto projekt prawa o kredycie na przekształcenie istniejących i utworzenie nowych punktów pedagogicznych dla przygotowania nauczycieli szkół ludowych.

Woronkow referuje projekt prawa o kredycie w kwocie 10,000 rb. na założenie czasowych kursów pedagogicznych dla przygotowania nauczycieli średnich zakładów naukowych, zaznaczając, że początkowo kredyt ten był określony w wysokości 24,000 rb., potem zmniejszony dla względów budżetowych do 10,000 rb., lecz komisya oświatowa uznała za możliwe wypowiedzieć się za przyjęciem tego kredytu w wysokości 24,000 rb.

Von-Anrep oświadcza, że komisya budżetowa zgadza się na zwiększenie tego kredytu, z warunkiem, aby dodatkowe 14,000 rb. zostały pokryte z pozostałości ogólnych ministerstwa oświaty.

Wice-minister oświaty *Georgijewski* oświadcza, że ministerstwo z wdzięcznością przyjmuje ten kredyt z tem, aby 14,000 zostały pokryte z pozostałości ogólnych ministerstwa 1909 r.

Projekt prawa uznano za nagły, przyjęto w dwóch czytaniach i przekazano komisyi redakcyjnej.

Uznano za nagłe, przyjęto bez dyskusyi w pierwszem i drugiem czytaniu i przekazano komisyi redakcyjnej 4 drobne projekty prawa, w tej liczbie projekt prawa o kredycie w wysokości 50,000 rb. rocznie na zapomogę dla żeńskich profesyonalnych zakładów naukowych.

Prezydent ogłasza deklaracyę podpisaną przez Pokrowskiego 2-go i innych posłów.

Deklaracya opiewa, iż komisya do spraw robotniczych nie spełniła polecenia Dumy z dn. 10 listopada 1908 r., dotyczącego rozpatrzenia wniesionego przez ministra skarbu projektu prawa o wynagrodzeniu robotników poszkodowanych wskutek nieszczęśliwych wypadków, oraz o zapomogach dla robotników, którzy stracili zdrowie przy pracy.

Posłowie, którzy podpisali deklaracyę powyższą proponują wycofać ten projekt prawa z porządku dziennego wobec tego, iż komisya do spraw robotniczych opracowała i wniosła do Dumy tylko pierwszą część projektu prawa; posłowie proponują komisyi opracować w ciągu 2 tygodni drugą część projektu prawa i wtedy dopiero wnieść całkowity projekt prawa do Dumy.

Prezydent wyjaśnia, że przed wysłuchaniem referatu komisyi nie można przekazywać projektu prawa komisyi w celu ponownego opracowania.

Wiceminister skarbu *Nowicki* proponuje rozpatrzeć niezwłocznie pierwszą część projektu prawa, nie oczekując o pracowania drugiej części.

Stepanow wypowiada się przeciw wycofaniu projektu prawa z porządku dziennego.

Balotowaniem wniosek o wycofaniu projektu prawa z porządku dziennego odrzucono.

Projekt prawa ma być rozpatrywany na posiedzeniu wieczornem.

O godz. 6 ogłoszono przerwę do godz. 9 wiecz.

Petersburg.—Zmarł zasłużony profesor uniwersytetu petersburskiego Lebiediew. Zmarły wykładał prawo finansowe.

Petersburg.—Komisya reform sądowych przystąpiła do opracowania projektu prawa o zmianie sposobu skierowywania spraw dotyczących wykroczeń służbowych i przyjęła za zasadę, aby pociąganie do odpowiedzialności sądowej urzędników nie zależne było od zezwolenia bezpośredniej władzy.

Iwanowo Wozniesieńsk.—Onegdaj wieczorem wykoleił się moskiewski pociąg osobowy w pobliżu stacyi Iwanowo. Wypadków z ludźmi nie było.

Petersburg.—Specyalna narada Dumy łącznie z konwentem seniorów postanowiła, aby do zamknięcia sesyi, projektowanego w dniu 1 czerwca, rozpatrzone zostały przez plenarne posiedzenia Dumy następujące projekty prawa: o przechodzeniu z jednego wyznania na drugie, o gminach staroobrzędowców, o odpoczynku normalnym pracowników zakładów handlowych i rzemieślniczych, o odpowiedzialności karnej i cywilnej urzędników.

Odesa. — Zamknięty został zjazd przedstawicieli komitetów giełdowych południowej Rosyi. Uchwalono przeszło 25 rezolucyi. Uchwalono żądać, aby w sprzedawanym zagranicę jęczmieniu dopuszczaną była 9% domieszka żyta, w pszenicy — do 7%. Uchwalono również wprowadzić jednakowe sposoby analizy w miejscach odbioru i wysłania ładunków.

Petersburg. — W sądzie wojenno-okręgowym zaczęto przy drzwiach zamkniętych rozprawy w sprawie związku pisarzy wojskowych. Rozprawy potrwają kilka dni.

Rybińsk. — Zmarł poseł do Dumy Państwowej Aleksander Kożewnikow.

Ekaterynosław.—Na przystanku „Prochowatąja" podczas manewrów odczepiło się od pociągu 17 wagonów, które tocząc się w kierunku stacyi „Wieczorny Kut", wpadły na dziewiątej wiorście na pociąg towarowy. Trzy wagony uległy rozbiciu, cztery zostały uszkodzone. Obrażenia ciała ponieśli dwaj maszyniści, dwaj pomocnicy maszynistów i pięciu konduktorów.

Moskwa. — Głównodowodzący wojsk zatwierdził akt oskarżenia na mocy którego 26 osób, należących do bieżyckiej i radyckiej organizacyi bojowej maksymalistów socyalistów pociągniętych zostaje do odpowiedzialności sądowej. Osoby te dopuściły się szeregu zabójstw i rozbojów przeważnie w gubernii orłowskiej.

Ryga. — W nocy w śpichlerzu położonym w śródmieściu wykryto paki, w których znajdowały się druki nielegalne, składowe części maszyny drukarskiej, naboje, kapiszony i pięć funtów prochu bezdymnego.

Petersburg. — Odbyło się zebranie organizacyjne rosyjskiej grupy związku międzyparlamentarnego. Do grupy tej weszło 120 posłów. Tylko frakcya s.-d. i prawica nie posiadają w niej swych reprezentantów. Na prezesa grupy obrano posła Jefremowa, na wice-prezesów Milukowa, Glebowa i Tichaczewa, na sekretarza Zwiegincewa. Zorganizowano również biuro grupy, któremu polecono opracować program przyszłej działalności.

Lublin. — O godzinie 10-ej zrana na jednej z najludniejszych ulic wystrzałami z rewolweru raniono śmiertelnie policmajstra kapitana Ulicha, a także ciężko raniono towarzyszących mu 2 strażników. Dwóch zabójców ujęto.

Petersburg.—W sali dumy miejskiej odbyło się uroczyste zebranie halicko-rosyjskiego towarzystwa dobroczynności w celu uczczenia delegacyi przybyłej od Rusi Podkarpackiej, Po mowie powitalnej wygłoszonej przez prezesa towarzystwa — hrabiego Bobryńskiego odczytał referat Wergun o znaczeniu Gogola dla Rusi karpackiej. Następnie odśpiewano liczne pieśni narodowe, słowiańskie.

Również wygłosili mowy członkowie delegaci i przedstawiciele najrozmaitszych towarzystw. Wielokrotnie odśpiewano hymn narodowy przy donośnych okrzykach „hura".

Petersburg. — W salach klubu szlacheckiego odbył się przy Towarzystwie wzajemności słowiańskiej pierwszy obchód sokolski. Hr. Bobryński 2 gi odczytał referat o znaczeniu sokolstwa. Dr. Tkadlec za pomocą latarni magicznej demonstrował ostatni zlot sokoli w Pradze.

Irkuck.—Pociąg towarowo-osobowy z 6 wagonami aresztanckimi uległ na 162 wiorście od Irkucka rozbiciu. Wagon bagażowy i wagony aresztanckie rozbite. Lokomotywa zeszła z toru. Zabity konduktor bagażowy. Wiele pasażerów potłuczonych. Katastrofę spowodowało zwalenie się skały.

Z Turcyi.

Konstantynopol. — Książę Burhan-Eddin, ukrywający się dotychczas w pałacu swojej siostry w Bosforze, dostawiony został dn. 2 maja do ministerstwa wojny, lecz następnie został wypuszczony na wolność.

Konstantynopol. — Wobec tego, że spokój w Adanie i Aleppo został przywrócony, krążownik austro-węgierski „Ceuta" został odwołany z powrotem do Pireusu.

Przyjęta została dymisya ambasadora francuskiego w Konstantynopolu,

W tych dniach aresztowano w fortyfikacyach dardanelskich 60 reakcyonistów, artylerzystów i saperów, przy których znaleziono bomby i rewolwery.

Konstantynopol. — Z izby posłów. Toczą się obrady nad preliminarzem wydatków dwumiesięcznego prowizoryum budżetowego. Lista cywilna określona została w kwocie 20,000 funtów miesięcznie dla pełnoletnich książąt krwi królewskiej, oprócz tego wyznaczono po 600 funtów miesięcznie prezesowi senatu i izby posłów i ministrom po 150 funtów. Ministrowie otrzymywali dawniej po 250 funtów, lecz Ferid basza zgodził się w ich imieniu na redukcyę wynagrodzenia wobec trudnej sytuacyi finansowej kraju. Sekretarzom senatu i izby posłów wyznaczono po 30 funtów miesięcznie.

Saloniki. — Albańczycy, stronnicy b. sułtana, zażądali od młodoturków znacznej sumy pieniędzy, lecz otrzymali kategoryczną odmowę; zagrożono im również wysłaniem ołowiu zamiast pieniędzy. Dżawid-basza, który przybył do Ipeku z 8-ma batalionami i silną artyleryą, zniszczył już kilka wiosek albańskich. Do Salonik przywieziono generała, trzech oficerów sztabowych i około 20 żołnierzy z garnizonu w Üskübie, oskarżonych o udział w spisku. Podobne aresztowania były również dokonane w wielu innych miastach w sandżaku üskübskim. Pomimo tego jednakże wrogi nastrój ludności muzułmańskiej względem młodoturków wciąż się wzmaga.

Zdecydowano ostatecznie przenieść Abdul-Hamida do Konstantynopola, do pałacu Czaragan lub na jedną z wysp Archipelagu.

Saloniki.—Pomimo, że doszło do porozumienia pomiędzy młodoturkami i albańczykami, sytuacya w Albanii Północnej pogarsza się znowu. Chodż i w swoich modlitwach nie wspominają nigdzie imienia nowego sułtana, wykazują, że panuje on bezprawnie i wysławiają zasługi b. sułtana. W imieniu tego ostatniego, pod hasłem szariatu prowadzona jest silna agitacya mająca na celu skoncentrowania wszystkich naczelników dla walki z młodoturkami. W Debra panuje zupełna anarchia, władca rządu nie istnieje. W Debra, w Dolnym i w innych punktach odbywają się ciągłe wiece. Albańczycy uważają się za zwolnionych od złożonej przez nich przysięgi na konstytucyę, usprawiedliwiając swój postępek zajściami konstantynopolitańskimi i w dalszym ciągu zabijają, grabią i uprowadzają chrześcian w niewolę. Ci ostatni są zupełnie bezbronni i obawiają się wychodzić z domu. Dżawidowi baszy dano zupełną swobodę działania, jeśli tylko albańczycy wystąpią czynnie. Wydano rozkaz wzmocnienia załóg miejscowych przez wysłanie kilku batalionów. Dn. 2 maja odwieziono z powrotem do Konstantynopola 57 osób ze świty b. sułtana z Tachir baszą na czele; będą oni oddani pod sąd. Komisya śledcza do spraw b. naczelników iłdizkich uwolniła ich od odpowiedzialności. W Newrekopie dn. 1-go maja aresztowany został jeden softa z kompromitującymi papierami, z wielką ilością złotych monet. Wobec tego, że stawiał on opór został więc zastrzelony. Komisya finansowa omawiając kwestyę otwarcia kredytu na wydatki spowodowane dostawą do Konstantynopola żołnierzy winowajców potanowiła wziąć ich w charakterze robotników przy budowie kolei. Zamówiono konieczną liczbę kurtek aresztanckich, 700 osób wywieziono do Demirgissar. Wszystkich winowajców ogółem jest 10,100 osób, w tej liczbie 6000 w tutejszych więzieniach, 1500 w monastyrskich a pozostali w üskübskich. Sytuacya ich jest bardzo smutna.

Z Persyi.

Obóz pod Tabrisem. — W rozkazie dziennym do oddziału generał Snarski wyraża wdzięczność za szybki przemarsz 3-ej rocie 2-go kaukaskiego batalionu strzelców pod dowództwem kapitana Celeszowa, który przeszedł w pełnym rynsztunku całą przestrzeń od Tabrisu do Marandy, wynoszącą przeszło 60 wiorst, w ciągu 18 godzin.

Tabris. — Czasowy naczelnik miasta Idżal el-Mulk mianowany został przez szacha wicegubernatorem.

Dżulfa. — Z Maku donoszą, że dwóch krewnych chana makińskiego, Ikballa Saltaneha, cieszących się jego zaufaniem, próbowało go otruć. Pomiędzy pomienionymi chanami toczy się wojna domowa. Chan makiński nie wychodzi z domu, otoczony wierną strażą przyboczną. W okręgu Anadżach-Karein ludność powstała przeciw Ikballowi i przyłączyła się do rewolucyonistów.

Tabris. — Od chwili wkroczena roty rosyjskiej do Tabrisu życie zaczęło płynąć zwykłym trybem. Zwolna następuje ogólne rozbrojenie. Fidaye nie znieśli barykad. Te ostatnie zostały zniesione przez saperów.

Wiedeń. —Konferencya Aehrenthala z von Tschirsky'm odbyła się w obecności cesarza niemieckiego w jego salonie. O godzinie trzeciej po serdecznem pożegnaniu się na dworcu z cesarzem Franciszkiem Józefem i arcy księżniczką Maryą Anuncyatą, cesarska para opuściła Wiedeń. W drodze na dworzec tłumy owacyjnie witały przejeżdżających monarchów.

Buenos-Ayres. -- Wczoraj odbyło się otwarcie parlamentu. Orędzie prezydenta zapowiada między innemi wniesienie projektu prawa, skierowanego przeciw propagandzie strejków, szerzonej przez anarchistów oraz zaleca przystąpienie do rewizyi taryfy celnej.

Petro Aleksandrowsk.—Przybył senator Pahlen.

Teheran.—Szach wyjechał do Sułtan-Abadu. Opublikowanie nowego prawa wyborczego oczekiwane jest w przyszłym tygodniu.

Konstantynopol. — Projekt prawa o wiceministrach został już przez gabinet opracowany i złożony parlamentowi.

Wczoraj przed gmachem parlamentu powieszono trzech oficerów i dwóch komisarzy policyjnych, ktorzy kierowali kontrrewolucyą.

Wiedeń. — Na obiedzie, wydanym na cześć cesarza Wilhelma, byli jeszcze obecni członkowie domu cesarskiego, świty obydwóch monarchów, ministrowie austryacko-węgierscy, ministrowie prezydenci Wekerle i Bienerth, ministrowie austryaccy, ministrowie węgierscy Zichy i Andrassy, prezesowie izby panów i izby posłów i inni. O g. 9-ej wieczorem w wielkiej sali w Hofburgu odbył się wieczór, na którym byli obecni liczni przedstawiciele szlachty, świata dyplomatycznego i administracyi.

Z powodu toastów cesarskich „Neue Freie Presse" pisze: „Państwo niemieckie i cesarz niemiecki stali się nieodłącznymi towarzyszami naszego życia i losów. Rysem charakterystycznym jest podkreślona w toastach przyjaźń z Włochami".

„Zeit" jest zdania, że toasty przeszły wszelkie oczekiwania ze względu na swą treść i nastrój. Niespodzianką też było zaznaczenie w sposób kategoryczny, iż Włochy należą do trójprzymierza, widocznie cesarz Wilhelm otrzymał w Brindisi odnośne zapewnienia.

„Neues Wiener Tageblatt" pisze: „Obadwaj monarchowie zwracali swe słowa nie tyle jeden do drugiego, ile do swoich narodów i do całego świata. Oświadczenie cesarza Franciszka Józefa można nazwać sankcyą progmatyczną związku austro-niemieckiego, który wykazał siłę magnesu w stosunku do Włoch, zatrzymawszy je w trójprzymierzu".

Wiedeń. — Z powodu twierdzeń prasy austryackiej, że dyskusya w komisyi aneksyjnej, a w szczególności deklaracya Bienertha zachwiały stanowisko ministra finansów Buriana, stojącego na czele rządu bośniackiego, nietylko w Austryi, lecz i na Węgrzech, półurzędowa „Budapester Correspondence", przypominając wybitne zasługi Buriana podczas czynionych przygotowaniach do aneksyi Bośnii, nazywa złośliwem twierdzenie, iż Węgry gotowe są poświęcić Buriana.

„Madyar Nemzet" donosi, że Aerenthal nie występował przeciwko Burianowi, lecz poparł go, biorąc razem z nim na swe barki odpowiedzialność w sprawie banku węgierskiego w Bośnii.

Dn. 1-go maja Wekerle i Aerenthal odbyli długie narady z Burianem. Dnia 2-go maja zrana cesarz Wilhelm przyjął Aerenthala. Następnie Aerenthal miał godzinną konferencyę z ambasadorem von Tschyrskim.

Paryż. — W pałacu elizejskim odbyło się posiedzenie rady ministrów. Pichon zawiadomił radę o osiągniętem porozumieniu z rzeczpospolitą wenezuelską i o wznowieniu stosunków dyplomatycznych, a Barthou o przebiegu strajku urzędników pocztowych. Rada ministrów postanowiła uwolnić 313 urzędników. Członkowie gabinetu doszli do porozumienia w kwestyi prawa urzędników do tworzenia związku. Clemenceau, Viviani i Briand opracowują tekst odnośnego projektu prawa.

Obóz pod Tabrisem.—Dnia 2-go maja, t. j. w dzień, w którym upłynął termin dany przez gen. Snarskiego Tabrisowi na zapłacenie 10,000 tumanów za zabicie wartownika oraz na wypełnienie innych żądań—miasto złożyło konsulowi trzecią część pomienionej sumy. W tym samym dniu z rozporządzenia gen. Snarskiego wysadzone zostały w powietrze petardami pyroksylinowemi dwie barykady, które dotychczas znajdowały się w ręku rewolucyonistów. Podczas wysadzenia w powietrze barykad obecny był starszyna kwartału.

Paryż. — Prasa francuska omawia spotkanie w Hofburgu jako odbicie powodzenia polityki niemiecko-austryackiej w kwestyi bałkańskiej. „Radical" i „Echo de Paris" uważają, że powodzenie to sparaliżowało w swoim czasie usunięcie się Włoch z trójprzymierza, które przy pierwszej odpowiedniej okazyi postarają się powrócić do samodzielniejszej polityki.

Paryż.—Związek robotników budowlanych, poczuwając się do solidarności z urzędnikami pocztowymi, postanowił ogłosić strajk powszechny. Termin rozpoczęcia strajku ma oznaczyć komitet. Wieczorem dnia 2 maja odbyło się zebranie strajkujących urzędników pocztowych. Sekretarz związku robotników ziemnych oznajmił, że syndykat poprze strajkujących moralnie i pieniężnie. Zebranie uchwaliło rezolucyę, w której wypowiada się za kontynuowaniem strajku aż do przyjęcia wszystkich żądanych warunków.

Paryż. — W niektórych miejscowościach pod Paryżem i na południu Francyi przecięte zostały dn. 3 go maja druty telegraficzne. Dn. 4-go maja zrana aresztowany został niższy urzędnik pocztowy, który usiłował przeciąć druty telegraficzne.

Wśród wpływających na główną pocztę korespondencyi znaleziono 6 listów wydających zapach siarki. W pobliżu poczty głównej podpalono skrzynkę pocztową; część listów w nim spłonęła. Poczynione zostały zarządzenia w celu ochrony skrzynek pocztowych i gazometrów na ulicach Paryża. Liczba strajkujących urzędników spadła do 157 osób. Wygłoszono mowy rewolucyjne i potwierdziło się, że syndykaty robotnicze okażą poparcie. Powzięto rezolucyę, wyrażającą niezachwianą wiarę w strajkujących, zwycięstwo i pragnienie kontynuowania strajku do ostatecznych granic.

Podczas bankietu, urządzanego przez rojalistów z powodu odsłonięcia pomnika Joanny d'Arc, policya aresztowała 15 osób za zaburzenia.

Rzym. — „Tribuna" wyraża nadzieję, że toasty i wymiana telegramów między monarchami a królem Wiktorem Emanuelem usuną u włochów, niezbyt przychylnie usposobionych dla trójprzymierza, wszelkie wątpliwości co do jego wartości dla Włoch, jak również rozproszą wszelką nieufność względem stanowiska Włoch w trójprzymierzu i przekonają je, że będą tam, jak równy między równymi.

„Italia" pisze: Trwałość i stałość trójprzymierza nigdy chyba jeszcze nie zostały potwierdzone tak wyraźnie i niedwuznacznie, jak obecnie. Dobroczynny wpływ tego związku nigdy jeszcze nie przejawił się w formie tak uroczystej.

Berlin. — Z powodu pogłoski, że Bülow zamierza wystąpić z bloku konserwatywno-liberalnego i zawrzeć porozumienie z centrum, do „Kölnische Zeitung" telegrafują z Berlina: „Zajścia w komisyi finansowej nie mogą w żadnym razie mieć wpływu na decyzyę kanclerza, który nie myśli prowadzić rokowań z centrum dla utworzenia nowej większości parlamentarnej i nie zamierza przeprowadzać reformy finansowej za pomocą związku konserwatystów z klerykałami.

Berlin. — Niewiele gazet omawia dotychczas toasty, wygłoszone w Wiedniu.

„Berliner Tageblatt" pisze: „Pragnienie pokoju skłania nas do optymistycznego poglądu na perspektywy, związane z dniem wczorajszym. Należy tylko pragnąć, by urzeczywistniły się one. „Vosische Zeitung" uważa, że sytuacya wyjaśniła się w zupełności. Włochy mogą być albo sprzymierzeńcem Austryi albo jej wrogiem. Cesarz wyniesie z Wiednia i Brindisi to głębokie przekonanie, że o ile można przewidywać, nikt nie będzie występować przeciwko konieczności trójprzymierza. Przyjaźń pomiędzy Niemcami a Austryą jest teraz ściślejsza, niż kiedykolwiek. Spotkanie to nie przejdzie prawdopodobnie bez wpływu na politykę innych państw".

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Wieczorne posiedzenie Dumy z dnia 4 maja.

Petersburg.—Duma rozważa projekt prawa o wynagradzaniu pracujących w przedsiębiorstwach ministerstwa skarbu robotników, poszkodowanych wskutek nieszczęśliwych wypadków.

Referuje *Tizenhauzen.*

Mówca zaznacza, że komisya nie opracowała drugiej części projektu prawa o zapomogach dla robotników, którzy stracili zdolność do pracy wskutek chorób profesyonalnych; stało się to z tego powodu, iż komisya nie wiedziała, co to mianowicie są choroby profesyonalne, i w tej kwestyi zwróciła się z zapytaniem do ministerstwa, które obiecało komisyi dać odpowiednie wyjaśnienia po upływie 6 miesięcy.

Pokrowski 2-gi proponuje formułę przejścia, która opiewa, iż Duma, odrzucając projekt prawa jako niekorzystny dla robotników i uznając za niezbędne opracowanie ogólnego projektu prawa o ubezpieczaniu robotników, przechodzi do porządku dziennego.

Stepanow wnosi formułę przejścia, w której proponuje, aby komisya opracowała drugą część projektu prawa w ciągu miesiąca i wniosła do Dumy podczas następnej sesyi.

Kuzniecow krytykuje projekt prawa.

Timoszkin popiera formułę Stepanowa.

Faworski i *Nowicki* wypowiadają się za przyjęciem projektu prawa.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono do dzisiejszego posiedzenia.

O godzinie 12 posiedzenie zamknięto.

Poseł od Warszawy.

Petersburg.—Krążą pogłoski, że Dmowski i Nowodworski nie zgadzają się na wystawienie ich kandydatury na posłów od m. Warszawy.

Z Koła Polskiego.

Petersburg. — Krążą pogłoski, że członkowie Koła Polskiego postanowili, w razie przyjęcia projektu prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny, zrzec się godności poselskiej.

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

SANATORYUM DLA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

pod klinicznem kierownictwem

Doc. Dr. M. Frankego

WRAZ

z Zakładem fizyko- hydro- terapeutycznym

pod kierownictwem

Dr. J. Woytkowskiego

(Dawny zakład KISIELKI, ul. KĄPIELNA I. 8).

Do sanatoryum przyjmuje się w celach leczniczych i dyagnostycznych osoby, dotknięte schorzeniami przewodu pokarmowego, (żołądka i jelit), narządu krążenia (serca i naczyń obwodowych), nerek, chorobami krwi (niedokrwistość pierwszo- i wtórorządna, białaczka prawdziwa i wrzekoma i t. d.) i przemiana materyi (diabetes, mellitus i insipidus, skaza moczanowa, otyłość, oxaluria, phosphaturia i t. d.).

Do zakładu fizyko- hydro- terapeutycznego (wodoleczniczego) prócz tego przyjmuje się chorych dotkniętych przedewszystkiem chorobami nerwowemi funkcyonalnemi (neurastenia, histeria, hypochondria, nerwiec, urazowe i t. d.).

Nie przyjmuje się bezwzględnie osób z gruźlicą, chorobami zakaźnemi i umysłowemi.

W zakładzie urządzono według nowoczesnych wymogów laboratoryum, tak mikroskopowe, jak i chemiczne dla badań moczu, krwi, treści żołądkowej i jelitowej, celem dokładnej kontroli przemiany materyi u chorych, przebywających w zakładzie.

Kuchnia dyetetyczna pod ścisłą kontrolą lekarza zakładowego.

Leczenie stosowane będzie środkami, wedle najnowszych sposobów leczniczych, przyjętych w chorobach wewnętrznych, względnie zasady ścisłej dyetetyki naukowej i terapii fizykalnej.

Prócz urządzeń do zwykłych zabiegów wodoleczniczych, zakład posiada kąpiele lecznicze wanienne i to: mineralne, gazowe z CO_2 lub 0. (musujące kąpiele Sorassona tz. Ozetbäder), mułowe, dalej kąpiele elektryczne, świetlne i czterokomorowe, kąpiele parowe i suchem powietrzem, aparaty elektryczne do masażu i wibracyi, urządzenia do gimnastyki leczniczej i t. d.

Prócz tego, do zakładu fizyko- hydro- terapeutycznego, pod kierownictwem Dr. J. Woytkowskiego, przyjmuje się chorych, chcących się leczyć sposobem Dr. Lahmana (dyeta, kąpiele słoneczne, powietrzne i t. d.).

Z urządzeń zakładu fizyko- hydro- terapeutycznego (hydropatyi, kąpieli elektrycznych, świetlnych, masażu, gimnastyki), korzystać mogą również chorzy przychodni, według wskazówek i pod opieką kierownika tegoż zakładu, Dr. Woytkowskiego.

Zakład przyjmuje chorych na pobyt, począwszy od dnia 1 maja b. r.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekt, objaśniający o warunkach przyjęcia, kosztach leczenia i pobytu w Sanatoryum.

Doc. Dr. M. Franke
Lwów, ul. Wałowa l. 29 I p.
Telefon 1124.

Dr. J. Woytkowski
Lwów, Sanatoryum „Kiselki".
Telefon 932. 8—11705—8

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Wł. A. Doliński

SKŁAD MASZYN i WŁASNA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH

Zastępstwo pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Kijów, ul. Funduklejowska № 5.



Poleca Garnitury parowe wszechświatowej angielskiej fabryki 11886—7

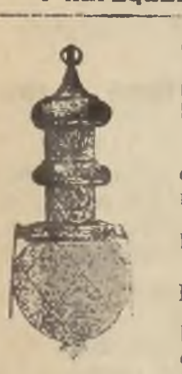
RUSTON, PROCTOR i C°, w Lincoln

320 pierwszych nagród i złotych medali. Młocarnie posiadają **balansujące panewki, automatyczne smarowanie, przedłużone** przetrząsacze i rafy z **palcami** do **podrzucania** zgonin, wskutek czego **niesłychanie mała** strata ziarna i oczyszczenie **idealne.**

Najlepsze w świecie, najprostsze i najtrwalsze młocarnie koniczynowe „Ruston"



oraz wszelkie inne maszyny, i narzędzia rolnicze.



Naftowo-Żarowe Oświetlenie Lux

Najlepsze i najtańsze z pomiędzy wszystkich znanych systemów oświetlenia, o czem świadczy szeroko zyskane uznanie i otrzymane medale.

Lampy i Latarnie dla wewnętrznego oświetlenia t j. sadów fabrycznych, magazynów, pracowni i t. p. 10—11940—3

Dla Zewnętrznego Oświetlenia ulic, przystani, dziedzińców, parków, folwarków, składów i t. p.

Specyalna Lampa przenoszona dla oświetlenia przy robotach budowlanych i wogóle tam, gdzie potrzebnem jest łatwo przenoszone oświetlenie. Lampy bywają o sile 100, 200, 750 i 1,600 świec normalnych,

„Lux" Przedstawiciel **Emil Szprung,**

Biuro, Kijów, Kreszczatik 36. Telefon 922.

Akcyjne Towarzystwo „Stella" w Rydze

Specyalna fabryka wyrobu maszyn do obrabiania drzewa. ❁ Budowa tartaków kompl. ❁ Urządzanie warsztatów stolarskich. ❁ Maszyny do wyrobu: forniru, kół, gontów, beczek etc. „—3855—13

Kosztorysy na żądanie gratis

Generalny Reprezentant

Michał Bukowiński — Kijów

KRESZCZATIK Nr 5

Adres telegr. „**Embu, Kijów**".

Pierwszorzędna farbiarnia francuska „-4614-68

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. ZAJCEWA** Kijów, Prorezna 2 w domu Towarzystwa Rosya.

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie **Wielkim złotym medalem i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu.**

Obstalunki śpiesznie wykonywa w przeciągu 5 godzin. **Telefon 1663.**

BŁAWATNY DOM „—11831—3

S. A. Suprun, M. Ł. Popetin i S-ka

Kreszczatik 29, vis à vis pasażu.

Na wiosenny i letni sezon otrzymano ostatnie **nowości jedwabi, wełn i wyrobów bawełnianych. SUKNIE ODPASOWANE** batystowe, płócienne, wełniane, jedwabne, koronkowe i w. innych. **Ceny nizkie—stałe.**

Co sobotę sprzedaż resztek.

JAROSŁAWSKIE i KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

KRESZCZATIK Nr. 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpetki, prześcieradła, gotową bieliznę męską, towary bawełniane i wiele innych przedmiotów.

Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 10264-49

Zarząd dóbr „Boczanica"

ma do wydzierżawienia

nowo-zbudowaną

GORZELNIĘ

gospodarczą od 1-go listopada 1909 r. Tamże do sprzedania dwunasto-konna maszyna parowa z całym garniturem i młocarnią do koniczyny. Bliższe szczegóły loco: poczta Goszcza, gubernia wołyńska. 11897-9

Rutynowany w buchalteryi podwójnej, poszukuje pracy z zakresu rachunkowości: buchaltera, pomocnika buchaltera, rachmistrza, kasyera i t. p. w majątku ziemskim, fabryce lub instytucyi finansowej. Włada w zupełności językiem polskim i rosyjskim. Wymagania skromne, uczciwy, sumienny. Na żądanie kaucya. Adres: poczta Opatów gub. radomska. Maryan Kazmiński. 6-12000-2

Garnitury parowe J. I. Case

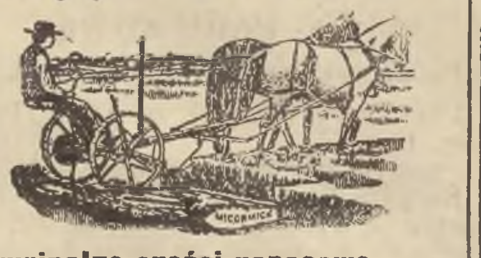
do młócby i orki



Lokomobile, samochody, młócarnie z samopodawaczem snopów, automatyczną wagą wentylatorem do słomy

oszczędzają 60% robotnika

Maszyny żniwne Mac' Cormicka



Oryginalne części zapasowe.
Szpagat manilski.

Przestroga! Radzimy unikać nabywania części zapasowych krajowego wyrobu. Tani nabytek drogim się okaże podczas żniwa.

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Kreszczatik 25.

16—11991—2

Poszuk. posady dozorcy mieszkania lub innego odpowied. zajęcia, ma dobre świad. i rekomend. Gogolewska 3 m. 3. Andrzejowski. 3—12065—1

Dwa razy powięk. kapitał od 2,500 rb. za krótki czas proponuje z gwarancyą interes kinematografu. Przystępne dla każdego nie trzeba być specyalistą. Warunki proszę się dowiedzieć w hot. Palais Royale Besarabka od 10 do 12-ej i od 4 — 6 wiecz. W biurze hotelu. 3—12061—1

Stroiciel **B. Gilewicz.** Funduklejowska № 16 m. 17. 10—12049—1

Maszynista ślusarz, poszukuje posady w mieście lub na prowincyi, zna doskonale roboty kowalskie, ma świadectwa. Basejna № 9 m. 56. Telef. 1306. Słowiecki. 3—12053—1

„Drukarnia Polska"

w Kijowie,

Prorezna 9. Tel. 1672.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane.

Staro - Konstantynów

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje

Księgarnia p. Nowakowskiego

Rosyjskie Towarzystwo Elektryczne
Przedstawicielstwo Kijowskie.
Biuro Techniczne.

WESTINGHAUZ

Inż. K. L. TERREJ i S. J. AKIWISON, KRESZCZATIK 10 telef. 119 i 1177.

Instalacya **Oświetlenia elektrycznego.** Instalacya **Wind** osobowych i dla towaru, remont, przebudowa i ich konserwacya. **Lampy Westinghauza** 70 % oszczędności 20, 30 i 50 świecowe. Wszystek materyał elektrotechniczny na składzie. W razie potrzeby naprawy instalacyi światła i sygnalizacyi monterzy przybywają na żądanie. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za osoby, które podejmują się robót bez **zaświadczenia** naszego biura.

Ceny umiarkowane. 100-11821-8



10-1053-21

Gorsety **M-me Dina.** Prorezna 2 m. 80. Gotowe i na obstalunek. **Ceny nizkie.** 10—11937—4

FILJA KIJOWSKA

T-wa J. S. Ossowiecki

w Moskwie.

Poleca:

FARBY
LAKIERY
POKOSTY
PRZETW. CHEM.

KIJÓW,
Kreszczatik 12.
Telef. 1215.

Cenniki na żądanie.

10—12024—2

---

18 wołów roboczych do sprzedania zaraz. Zgłoszenia — poczta Krzywe-Jezioro, gub. podolskiej, folwark Stanisławczyk Antoniemu Niedzielskiemu. 10-11960-4

Student poszukuje kondycyi; specyalność matematyka i łacina. Kreszczatik 41 - 23. 3—11972—3

Sprzedaje się damski rower mało-używany. Widzieć Kreszczatik 16. Biuro Andrzejowskiego od g. 9—1 i od 3—5. 3—11993—3

Student uniwersytetu poszukuje kondycyi na wyjazd. Długoletnia praktyka. Złotoworocka 6 m. 7. 6-12001-2

Okazyjnie do odstąp. warsztat mech.-ślusarski w śródmieściu, istniej. od 30 lat. Informacye Funduklejowska 16 m. 8. 3—12009—3

Wykwalifikowana freblanka poszukuje miejsca na wyjazd. Karawajowska 1 m. 9, od godz. 2 — 6. 3—12010—3

Inteligentna dama poszukuje samodzielnego zajęcia się gospodarstwem lub wychowaniemm dzieci.— Adres: Poste-restante dla „A. K. 2-12012—2

Bona polka w średnim wieku poszuk. posady do mał. dzieci tu lub na wyjazd; ma świad., umie szyć. Oferty do adm. „Dzien. Kijow." dla K. S. „—12019—2

Uwadze letników! przyjmę na lato 4—5 osób; całkowite utrzymanie po 50 rb. mies. od osoby. St. Teterów P.-Z. Inform. w sklepie udziałowym przy tejże stacyi. 3—12026—2

10 szt. pocztówek z fotogr. matow. **1 rb.** Fotografia „**NIKE**", Kreszczatik 39, wprost Funduklejowskiej, bel-étage. „-1666-54

I-sza Lecznica dentystyczna. Kreszczatik 35. Przyjm. **lekarze specyaliści** od godz, 9 rano do 9 wieczorem. Kuracya, plomb. wyryw. **bez bólu. Porada i kuracya 30 kop.** Zęby sztuczne od 1 rb. „-1018-34

Sklepy i mieszkania od 2 — 8 pokoi. Prorezna № 13 i № 24. 15—11630—14

Tapety

Najnowszych wzorów, krajowych i zagranicz. fabryk, po cenach fabrycznych **bez współzawodnictwa**

POLECA SKŁAD „-12059-1

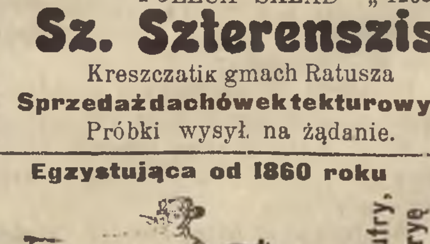
Sz. Szterenszis

Kreszczatik gmach Ratusza

Sprzedaż dachówek tekturowych

Próbki wysył. na żądanie.

Egzystująca od 1860 roku



poleca: Walizy, Kufry, Neseser, Galanteryę skórzaną, Albumy ozdob.

I. Kuczmierowski

Warszawa — Marszałkowska Nr. 108.

!!Wielki wybór. — Ceny nizkie!!

Na żądanie cenniki wysyłamy bezpłatnie. 10—11987—1

Używane maszyny 3-12060-1

kupuje, sprzedaje i przyjmuje do reperacyi i w komis, **z montowaniem i wypróbowaniem na miejscu.** **rozmaite motory od 1 — 200 sił Parostatki, łódki motorowe, automobile,** rozmaite warsztaty z całkowitymi kompletami. **Wynajem maszyn.**

Biuro A. R. BIRSZENKA Kijów, Puszkińska 11b, Telef. 2392.

Pierwsza w kraju południowo-zachodnim fabryka

Wyrobów kamieniarskich i metalowych

Braci Jakubowskich, Kijów Bajkowa góra 4 obok cmentarza.

Kaplice, pomniki, grobowce, tablice pamiątkowe. Labrador i granit własnych kamieniołomów. Marmury karrar. i wialskie. Figury z bronzu, cyny i piaskowców. Ogrodzenia i krzyże artystycznie kute. Ceny od najprzystępniejszych i na raty. 11952—2

SZKOŁA KROJU, SZYCIA i PRACOWNIA SUKIEN

T. Bączkowskiej

otwarta i prowadzi się pod moim osobistym kierunkiem. Formy i żurnale wysyłam na żądanie. Uczenice przyjmuję na mieszkanie. Po ukończeniu kursu kroju i szycia wydaję świadectwa jako dyplomowany majster Warszawy i Kijowa. **T. Bączkowska, Kijów, Bezakowska 5.** „—11852—5

Handlowe Pośrednictwo

Kazimierza Lipińskiego

Przyjmuje zlecenia i przedstawicielstwa różnych firm na kupno-sprzedaż towarów, materyałów i produktów gospodarstwa wiejskiego.

Kupno-sprzedaż, parcelacya i wydzierżawianie majątków, domów, willi, fabryk, młynów i t. d. Lokata kapitałów pod zastaw nieruchomości.

Kijów, Kreszczatik 45 m. 13. Telefonu Nr 1562. „-10591-42

Pensyonat

dla uczniów rodzin zamożniejszych

Antoniny Żukowskiej

WARSZAWA, Złota Nr 28 mieszk. 6

zapewnia troskliwą opiekę i wykwintne utrzymanie za opłatą 400 rb. Na miejscu lekcye fortepianu. 10—11817—9

Winnice w najnowszy sposób szczepione na amerykańskich podkładkach lub sztubrowe zakładam na życzenia i prowadzę hodowlę takowych do zebrania pierwszego plonu. Odbieram nadzór nad winnicami staremi i takowe poprawiam na Podolu.

Witicultor F. Hanuszkiewicz.

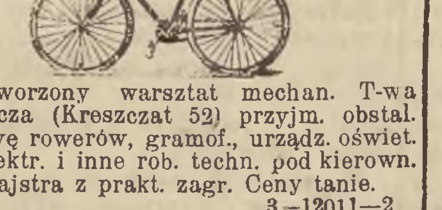
Berezówka Podolska. Telegraf i poczta w miejscu. 6—11974—3

MODNY DOM

„SELEKT"

ul. Funduklejowska Nr 10 m. 6.

przyjmuje obstalunki na suknie damskie, kostyumy według najmodniejszych wzorów z materyału własnego lub pp. klientów Wykonanie eleganckie, na żądanie w ciągu 4-ch godzin. Ceny nie wysokie. 11782—6



Nowo-otworzony warsztat mechan. T-wa Czużewicza (Kreszczat 52) przyjm. obstal. i naprawę rowerów, gramof., urządz. oświet. sygn. elektr. i inne rob. techn. pod kierown. dośw. majstra z prakt. zagr. Ceny tanie. 3—12011—2

Stud.-filolog. 3 kursu, zna franc. i niem., poszuk. kondycyi. Nikolsko-Botaniczna 11 m. 1, 4-12027-2

Nauczycielka znaj. dobrze muz., ukończyła gimnaz., poszuk. lekc. na wyjazd. Lwowska 5 m. 12. 4-11033-2

Doświadczony **korepetytor** (spec. matematyka, nauki przyrod., franc.) poszuk. kondyc. na wyjazd. Oferty sub. H. S. w redakcyi Dziennika. 3—12046—2

Chlewnia zarodowa J. Połchowskiego, ang. rud. rasy „**Tamworth**", knurki od 2 mies. do 1 roku po 5 rb. za miesiąc. Poczta i telegraf Samhorodek, gub. kijowsk. 10-11915-4

Mleczarz-Hodowca poznańczyk z 10 letnią praktyką ukończył szkołę mleczarsko-rolniczą, obeznany gruntownie z hodowlą i wyrobem masła, poszukuje od dnia 1-go lipca r. b. posady przy większej oborze. Łaskawe oferty W. Piasek, mająt. Bielica, poczta Sienno, gub. mohilowskiej. 6—12052—1

Szwajcar poszuk. posady, ma świadectwa i rekomend. Trochswiatitielska 20 m. 25. Eysmont. 3-12066-1

Rozkład jazdy pociągów.

(LETNI).

Na kol. Południ.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów, Elizawetgrad—odchodzi o godz. 9 w., przychodz. o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice—odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana, przychodzi o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice—odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o g. 6 m. 20 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń- odchodzi o godz. 9 m. 35 w., przych. o godz. 8 m. 15 zrana.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć—odchodzi o godz. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamienka — odchodzi o g. 9 m. 53 w., przych. o godz. 1 m. 10 po poł.

Kuryer I i II kl. Warszawa, Brześć — odchodzi o godz. 7 m. 10 w., przych. o g. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o godz. 11 m. 20 w., przychodzi o godz. 7 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o godz. 10 m. 30 zrana, przychodzi o godz. 5 m. 50 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów, Humań, Radziwiłłów, Wiedeń- odchodzi o g. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 46 zrana.

Mieszany II i III kl. Olszanica, Biała-Cerkiew, Fastów—odch. o godz. 5 m. 06 po poł., przychodzi o godz. 9 m. 30 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel—odchodzi o godz. 10 m. 14 w., przych. o g. 7 m. 40 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Malin—odchodzi o godz. 4 m. 20 po poł., przychodzi o g. 9 m. 15 zrana.

Uczniowski. Fastów III klasa odchodzi o godz. 3 minut 32 po południu oprócz dni świątecznych.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno—odch. o g. 11 m. 50 w., przychodzi o godz. 7 m. 51 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń—odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł., przych. o godz. 7 m. 50 wiecz.

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo- -odchodzi o godz. 12 m. 10 w nocy, przych. o godz. 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem. Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów—odch. o godz. 8 m. 20 zrana, przych. o g. 9 m. 35 w.

Letni II i III kl. Fastów odchodzi o g. 4 m. 35 po poł., przychodzi o godzinie 9 min. 01 zrana.

Letni II i III kl. Teterów odch. o godzinie 10 m. 30 zrana, przychodzi o godzinie 8 m. 19 wieczorem.

Na kol. Mosk.-Kij.-Woroneskiej:

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa, Konotop, Nawla i Briańsk: odch. o godzinie 12 minut 20 w poł., przychodzi o godz. 5 min. 30 po poł.

Pocztowy I, II i III kl. Moskwa, Konotop, Nawla i Briańsk odch. o godzinie 1 m. 30 w nocy, przych. o godz. 5 minut 40 zrana,

Osobowy I, II i III kl. Kursk, Woroneż odchodzi o godzinie 6 m. 35 wieczorem, przychodzi o godzinie 11 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Kursk, Woroneż, odchodzi o godzinie 12 minut 40 w poł., przychodzi o godzinie 5 minut 10 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — odch. o godzinie 11 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 30 zrana.

Pośpieszny I. II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów, Sewastopol — odchodzi o godzinie 8 minut 10 wieczorem, przychodzi o godz. 9 m. 51 rano.

Pocztowy I, II i III kl. Połtawa, Charków, Kremieńczug — odchodzi o godz. 11 m. 20 zrana, przychodzi o godzinie 6 m. 50 wieczorem.

Osobowy II i III klasa. Połtawa, Charków, odchodzi o godzinie 11 m. 45 wiecz., przychodzi o godz. 8 zrana.

Uczniowski. Darnica III kl. odchodzi o godzinie 3 minut 15 po południu, oprócz dni świątecznych.

Pocztowo-osobowy. Petersburg, Bachmacz, Witebsk I, II, III kl. odch. o godz. 6 min. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 11 zrana.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna) 9, róg Puszkińskiej.